BIBLIOTEKA

W 5 rocznicę niepodległej Algierii

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 85.237 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 158 (4918) Środa, 5. VII. 1967 r. Cena 50 gr

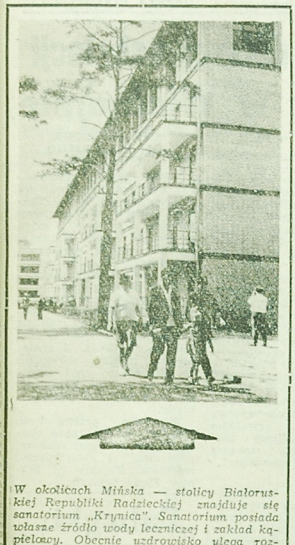
Gratulacje Edwarda Ochaba

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 5 rocznicy niepodległości Algierskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, przypadającej w dniu 5 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Republiki Houariego Boumediena.

USA przygotowują plany dalszej eskalacji wojny w Wietnamie

NOWY JORK — LONDYN — PARYŻ (PAP) — W USA omawiane są obecnie plany dalszego spotęgowania wysiłków wojennych w Wietnamie — informuje prasa amerykańska. Kolegium szefów sztabów nalega na zaspokojenie prośby naczelnego dowódcy wojsk USA w Wietnamie generała Westmorelanda i wysłania do tego kraju minimum jeszcze 70 tys. żołnierzy i oficerów — donosi dziennik „New York Times". Obecnie w Wietnamie południowym przebywa 466 tys. amerykańskich wojskowych. Jednakże gen. Westmoreland i połączone kolegium szefów sztabów stwierdza w ostatnim numerze tygodnik „Time" — uważają, że w Wietnamie potrzeba będzie około 600 tys. ludzi. „Time" informuje, że decyzja w sprawie wysłania dodatkowych kontyngentów wojsk do Wietnamu zostanie podjęta przez prezydenta Johnsona w oparciu o zalecenia ministra Obrony McNamary.

Ciąg dalszy na str. 2



W okolicach Mińska — stolicy Białoruskiej Republiki Radzieckiej znajduje się sanatorium „Krynica". Sanatorium posiada własne źródło wody leczniczej i zakład kąpielowy. Obecnie uzdrowisko ulega rozbudowie.

NA ZDJĘCIU: nowoczesne pawilony sanatorium „Krynica" pod Mińskiem.

CAF — TASS

Na sesji ONZ trwają konsultacje kuluarowe

Delegaci ZSRR i Francji za przyjęciem rezolucji krajów niezaangażowanych

NOWY JORK (PAP) — Nowojorski korespondent PAP W. Górnicki pisze:

Wbrew powszechnym oczekiwaniom, w poniedziałek nie doszło jeszcze do głosowania nad żadnym projektem rezolucji zgłoszonym na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ i raczej nie nastąpi to we wtorek. Jest to związane z tym, iż wyjątkowo wiele delegacji pragnie wyjaśnić swe stanowisko merytoryczne przed głosowaniem, a nie po nim, a ponadto przedłużają się konsultacje kuluarowe, które pozwalają poszczególnym delegacjom uzyskać bliższe instrukcje od swych rządów.

Jak donosi Agencja Reutera, odroczenie obrad do godziny 15.30 według czasu warszawskiego we wtorek zostało dokonane na wniosek delegata Austrii Waldheima, który poinformował członków Zgromadzenia, że trwają zakulisowe konsultacje państw, które zgłosiły poszczególne projekty rezolucji i w związku z tym należy pozostawić delegatom nieco czasu na dyskusje. Pełniący obowiązki przewodniczącego Zgromadzenia delegat Cypru Zenon Rossides stwierdził, że na liście zapisanych do głosu znajduje się 11 mówców, którzy wystąpią na najbliższych posiedzeniach zgromadzenia.

Korespondent PAP, red. Górnicki pisze dalej, że w ciągu weekendu zostały zgłoszone liczne poprawki i nowe rezolucje. Albania zgłosiła dodatkowo poprawkę. Do projektu jugosłowiańskiego przewidującą potępienie Izraela, czyli obalającą kompromisowy charakter wniosku jugosłowiańskiego. 2 lipca wniesiona została nowa rezolucja pakistańska, kwestionująca aneksję Jerozolimy przez Izrael i odmawiająca uznania tego faktu. Istnieje też rezolucja szwedzka poparta przez 21 innych krajów wzywająca do udzielania pomocy ofiarom wojny na Bliskim Wschodzie.

Ciąg dalszy na str. 2

Rozmowy ZSRR-Francja

MOSKWA (PAP) — Rozmowy radziecko-francuskie rozpoczęły się we wtorek na Kremlu. Między Georgesem Pompidou, Aleksiejem Kosyginem i innymi uczestnikami rozmów odbyła się wszechstronna wymiana poglądów na temat niektórych aktualnych spraw międzynarodowych.



W poniedziałek, 3 lipca, przybył do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego premier Francji, Georges Pompidou. Na lotnisku powitali go: A. Kosygin, K. Mazurow, D. Polański, J. Andropow i inne osobistości.

CAF — Photofax

„Fabryki domów" przyszłością budownictwa

WARSZAWA (PAP) — Budownictwo mieszkaniowe znajduje się w przededniu zasadniczych przeobrażeń technicznych, które już za kilka lat doprowadzą do niemal całkowitego zaniku obecnie stosowanych technologii i metod pracy. Przygotowania są w pełnym toku, a pierwszy etap prac związanych z przejściem na nowy system uprzemysłowienia został zakończony. Ocenie dotychczasowych wyników i ustaleniu dalszych kierunków działalności w tej dziedzinie poświęcona była ogólnopolska narada przedstawicieli WRN, zjednoczeń budowlanych, głównych architektów i urbanistów, zorganizowana we wtorek w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Obrady prowadził wiceminister Stefan Pietrusiewicz.

Punktem wyjścia planowanych zmian technicznych jest szybki wzrost liczby

Ciąg dalszy na str. 2

N. Podgorny zakończył wizytę w krajach arabskich

KAIR (PAP) — Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego N. Podgorny opuścił we wtorek Bagdad w drodze powrotnej do Moskwy, po dwudniowej wizycie przyjaźni w Iraku. Uprzednio N. Podgorny spotkał się ponownie z prezydentem Iraku, Arifem.

Ogłoszony w Bagdadzie oficjalny komunikat stwierdza, że wizyta N. Podgornego była wyrazem przyjaźni i sympatii łączących narody obu krajów. Przeprowadzone rozmowy toczyły się w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Dotyczyły one problemów bilateralnych, w związku z agresją Izraela przeciwko krajom arabskim oraz środków, które należy podjąć celem zlikwidowania następstw tej napaści.

Rozpatrzono również problemy dalszego umocnienia stosunków przyjaźni i współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Iraku. Dokonano także pożytecznej wymiany poglądów na temat ważnych zagadnień międzynarodowych, interesujących oba kraje.

Wizyta N. Podgornego przyczyni się — głosi komunikat — zdaniem obu stron do dalszego rozwinięcia przyjaznej współpracy między obydwoma krajami w ich własnym interesie oraz w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Tajemnicza afera porywania Koreańczyków

BONN (PAP) — Jak zakomunikowało w poniedziałek Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Nadrenii — Palatynatu, 12 obywateli południowokoreańskich, przebywających na terenie NRF, zniknęło w sposób zagadkowy. Okoliczności ich zniknięcia są bardzo niejasne, jednakże przypuszcza się, że maczała w tym palce ambasada południowokoreańska w Bonn.

Afera ujawniona została przez ulotkę wydaną przez federację studentów liberalnych w Heidelbergu. W ulotce stwierdza się, że liczni południowokoreańscy przeciwnicy reżimu seulskiego zostali porwani z różnych uniwersytetów zachodnioniemieckich i zmuszeni do powrotu do Seulu.

Ambasada południowokoreańska w Bonn ze swej strony potwierdziła jedynie zniknięcie 4 studentów z uniwersytetu w Giessen i Heidelbergu.

Obrady UZE

PARYŻ (PAP) — We wtorek rozpoczęły się w Hadze dwudniowe obrady Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej. Na porządku dziennym znajdują się zagadnienia stosunków między Wschodem i Zachodem, kryzysu bliskowschodniego, Wietnamu, wniosku Wielkiej Brytanii o przyjęcie do europejskiej wspólnoty gospodarczej EWG. Ostatnie zagadnienie będzie referował szef Foreign Office, George Brown.

Terror rasistów RPA

Miasta wyłącznie dla białych

LONDYN (PAP) — Rząd Republiki Południowoafrykańskiej ogłosił zarządzenie na podstawie którego 6 tys. Afrykańczyków i 300 przedstawicieli rasy mieszanej opuści w najbliższym czasie swoje domostwa w mieście Stutterheim, które ma być ogłoszone miastem wyłącznie dla białych.

Komunikat powyższy ogłoszony w dniu 3 bm. jest jednym z serii posunięć zmierzających do bardziej intensywnego realizowania polityki apartheidu w Republice Południowoafrykańskiej. Zgodnie z nowym kursem wiele miast w tym kraju ma być uznanych za miasta wyłącznie dla białych. Warto zaznaczyć, że miasto Stutterheim ma tylko 2 tys. białych, zaś reszta ludności, czyli przytłaczająca większość to ludność afrykańska, lub ludność ras mieszanych. Miasto to liczy ogółem 8.500 mieszkańców. Nieruchomości Afrykańczyków w Stutterheim mają być sprzedane białym według cen z góry ustalonych przez władze samorządowe.

Czy dojdzie do meczu bokserskiego USA-Polska?

WARSZAWA (PAP) — Polski Związek Bokserski otrzymał w tych dniach pismo z Amateur Athletic Union of the United States, podpisane przez sekretarza generalnego Donalda F. Hulla. Amerykanie proponują w nim rozegranie z nami meczu bokserskiego. Zawiadamiają oni PZB, że chcieliby wykorzystać pobyt polskich pięściarzy w Meksyku i rozegrać w drodze do Meksyku lub w drodze powrotnej, w październiku lub listopadzie br. — mecz z Polską.

Ponieważ Amerykanie nie pokrywają kosztów podróży, a do Meksyku wyjeżdża tylko 3 pięściarzy — PZB zaproponował rozegranie spotkania USA — Polska, po igrzyskach olimpijskich w Meksyku w 1968 r.

Rozmowy w Seulu

PHENIAN (PAP) — Jak donoszą, w Seulu odbyło się spotkanie na wysokim szczeblu przedstawicieli USA, Japonii, kliki czangkajszekowskiej, płd. Wietnamu i płd. Korei. Uczestnicy spotkania wyrazili zgodę co do konieczności zwiększenia współpracy gospodarczej między swoimi krajami.

Prezydent reżimu seulskiego, **Pak Dzong Hyi** spotkał się we wtorek z wiceprezydentem USA, **Humphreyem.** Rzecznik seulski oświadczył, że spotkanie poświęcone było „współpracy w zagwarantowaniu bezpieczeństwa w Azji południowo - wschodniej".

Pogrzeb J. Mansfield

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek w małym miasteczku pensylwańskim Fen Argyl odbył się pogrzeb słynnej gwiazdy filmu amerykańskiego **Jayne Mansfield.** W mieszkości tej aktorka spędziła znaczną część swego dzieciństwa. Jak wiadomo Jayne Mansfield zginęła w ostatni czwartek w wypadku samochodowym.



W wielu rejonach kraju rozpoczęły się już małe żniwa. NA ZDJĘCIU: kopy rzepaku we wsi Zimna Woda w pow. Jasło.

CAF — Kwiatkowski

Na Białostocczyźnie

Skupiono 1230 ton truskawek

Od kilkunastu dni pracownicy spółdzielni ogrodniczych mają pełne ręce roboty z odbiorem i transportem truskawek. Przedwczorajszy skup wyniósł około 100 ton, a wczoraj około 80 ton. Dostawy w tzw. szczycie sięgały 150 ton. W ciągu najbliższych kilku dni będzie występować jeszcze stosunkowo duża podaż, a za tydzień skup zmaleje do około 30 ton.

W tym sezonie największe dostawy zanotowano w rejonie działalności białostockiej spółdzielni „Witamina", która przyjęła od producentów 565 ton truskawek. Największym eksportem (w skali wojewódzkiej wyniósł on 145 ton) może pochwalić się Augustów.

Większość truskawek wysyłamy do chłodni: w Górze Kalwarii, Olsztynie, Ciechanowcu i Białymstoku.

W najbliższych dniach mają ukazać się w sprzedaży: maliny, czarne porzeczki oraz ogórki gruntowe. (su)

Kler pomógł Stanglowi

BONN (PAP) — Zbrodniarz hitlerowski, Franz Paul Stangl b. komendant obozów zagłady w Treblince i Sobiborze oświadczył dziennikarzom hamburskiego tygodnika „Stern", że absolutnie nie poczuwa się do żadnej winy. Rozmowa odbyła się w samolocie, którym Stangla przewieziono z Brazylii do Duesseldorfu. B. hauptsturmführer SS oświadczył dziennikarzom, że w roku 1948 uciekł z Austrii i przybył do Rzymu zaopatrzony w list polecający od księdza proboszcza miejscowości, w której przebywał, do biskupa Hudala. Biskup z kolei wyposażył hitlerowskiego zbrodniarza wojennego w papiery, przy pomocy których udał się do Damaszku, gdzie pracował w przedsiębiorstwie tekstylnym. W trzy lata później, w roku 1951 Stangl udał się do Brazylii.

Na pytanie, jakiej kary oczekuje, b. szef obozów zagłady odpowiedział: „oczekuję, że zostanę uniewinniony".

Siedmioraczki w Kolumbii

MEKSYK (PAP) — Czasopismo „Presente" ukazujące się w Bogocie podaje że 20 maja br. w jednej z osad położonej w głębi puszczy w departamencie Choco (Kolumbia) urodziły się siedmioraczki. Które żyły zaledwie kilka godzin. 26-letnia matka nie otrzymała żadnej pomocy lekarskiej, a świadkami połogu było tylko kilku sąsiadów.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie, do umiarkowanego. Temp. maksymalna 20 do 22 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

JUTRO — nieco cieplej.

Doniesienia z Bliskiego Wschodu

Ciąg dalszy ze str. 1

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek w godzinach wieczornych nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiła obrady. Poszczególni delegaci przedstawiali stanowiska swych krajów przed głosowaniem. Szczególną uwagę zwróciło przemówienie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyki oraz reprezentanta Francji, Rogera Seydoux.

Minister Gromyko wypowiedział się za projektem rezolucji grupy krajów niezaangażowanych i podkreślił, że odpowiadą ona życzeniom wszystkich, którzy pragnęliby „przerzucić most" w celu rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu. Trzeba wycofać wojska izraelskie, a wówczas atmosfera stanie się dużo spokojniejsza i otworzą się nowe perspektywy — podkreślił A. Gromyko.

Radziecki minister zaznaczył ponadto, że jeżeli ugr. Tel Awiwie stan upojenia militarnego nie zatriumfował jeszcze całkowicie i jeżeli izraelscy przywódcy mają jeszcze pewien rozsądek, wówczas spostrzegą oni, że Izrael „podcina gałąź, na której siedzi".

Wszystko to, co zagarnął agresor, powinno być zwrócone jego ofiarom — powiedział minister Gromyko — a wszystko co odbiega od tego naglącego zadania i co przeznaczone jest dla kuluarowych manewrów i przetargów w ONZ, nie leży w interesie pokoju.

Z Zbrojna prowokacja zorganizowana przez wojska izraelskie w dniach 1 i 2 lipca br. jest nowym ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie sytuacji — powiedział Gromyko, nawiązując do ostatnich incydentów nad Kanałem Sueskim.

Za projektem rezolucji krajów niezaangażowanych wypowiedział się również reprezentant Francji w ONZ, Roger Seydoux. Stanął on na stanowisku, że jest rzeczą ważną poszukiwanie bez zwłoki rozwiązania całości problemów Bliskiego Wschodu; dodał on, że dopóki trwać będzie okupacja terytoriów arabskich przez Izraelci nie nie będzie można przedsięwziąć.

Cokolwiek było przed, czy po rozpoczęciu wrogich działań — powiedział Seydoux— Francja nie ukrywała swej dezaprobaty dla działań zbrojnych. Rząd mój uważa, że nie jest to sposób rozstrzygania problemów i że w danym wypadku żadne trwałe rozwiązanie nie da się narzucić siłą jednej ani drugiej stronie.

Nie możemy również uważać, że okupacja wojskowa może przerodzić się w sytuację prawną. Innymi słowy nie możemy zgodzić się na uznanie faktu dokonanego.

W konsekwencji — powiedział Seydoux — delegacja moja uważa, iż okupacja wojskowa nie powinna trwać; wojska powinny być wycofane na pozycje wyjściowe, tzn. zajmowane przed 5 czerwca br., które faktycznie były granicami.

Delegat USA, ambasador Goldberg zakomunikował, że będzie głosował za projektem rezolucji przedstawionym przez grupę krajów Ameryki Łacińskiej. Skrytykował on rezolucję krajów niezaangażowanych, określając ją jako „niekonstruktywną". Natomiast rezolucję grupy krajów Ameryki Łacińskiej, która ma zalegalizować agresję, delegat amerykański uznał za dokument, wskazujący pokojową drogę do rozwiązania konfliktu.

Identyczne stanowisko zajęli przedstawiciele Irlandii i Kanady.

KAIR (PAP) — Według doniesień prasy kairskiej, w poniedziałek panował całkowity spokój w rejonie Ras el Aj'in, który w sobotę i niedzielę był teatrem sprowokowanych przez Tel-Awiw walk egipsko-izraelskich. Pismo „Al Ahram" zamieściło we wtorek liczne fotografie świadczące o sukcesie wojsk egipskich: zniszczony ogniem artylerii ZRA izraelski czołg i pojazd pancerny, zdobyte skrzynie amunicji izraelskiej.

Dziennik „Al Gumhurija" podaje, że 9 czerwca, jeden dzień po zawieszeniu broni, samoloty Izraela zaatakowały i zatopiły egipski statek rybacki na Morzu Śródziemnym, 9 osób zginęło.

Władze izraelskie poczynają sobie coraz śmielej na okupowanych terytoriach arabskich, dążąc do ich aneksji.

Jak informuje jerozolimski korespondent Agencji France Presse, władze izraelskie wprowadziły na ziemiach okupowanych specjalną „walutę wojskową".

UCHWAŁY KONFERENCJI ORGANIZACJI NARODÓW AFRYKI I AZJI

KAIR (PAP) — Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem, ekonomiczny, polityczny i kulturalny bojkot tego kraju — oto linie przewodnie apelu zawartego w rezolucji końcowej nadzwyczajnej sesji konferencji Organizacji Solidarności Narodów Afryki i Azji.

W wyniku swych trzydniowych obrad zebrani wzywają narody trzech kontynentów — Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej i wszystkie kraje postępowe, aby użyły wszelkich środków celem doprowadzenia do natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania sił izraelskich z arabskich terytoriów okupowanych oraz celem zlikwidowania pozostałości agresji Izraela.

Rezolucja domaga się, aby Izrael wypłacił zaatakowanym krajom arabskim odszkodowanie za straty poniesione w wyniku agresji. Wzywa ona narody, aby udzieliły materialnego i politycznego poparcia słusznej sprawie krajów arabskich.

Rezolucja podkreśla z uznaniem i zadowoleniem poparcie udzielane krajom arabskim na forum Narodów Zjednoczonych i międzynarodowym przez narody Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej oraz kraje socjalistyczne z Związkiem Radzieckim na czele. Równocześnie rezolucja piętnuje stanowisko rządów, które idą na pasku imperialistów.

Zebrani poddają surowej krytyce politykę dyskryminacji rasowej Izraela, który stosuje metody Republiki Południowej Afryki i Rodezji, stosowane niegdyś przez hitlerowców.

Rezolucja stwierdza, że Izrael zniszczył całkowicie miasta i wsie położone na zachodnim brzegu Jordanu, likwidując na tym terenie wszelkie ślady życia.

SPOTKANIE DE GAULLE — HUSAJN

KAIR (PAP) — We wtorek przed południem król Jordanii Husajn spotkał się z prezydentem de Gaulle'em. Rozmowa w Pałacu Elizejskim, która trwała około pięciu kwadransów, dotyczyła przede wszystkim kryzysu bliskowschodniego.

Opuszczając siedzibę prezydenta Republiki Francuskiej król Jordanii wyraził żywe zadowolenie z odbytej rozmowy.

DAR FRANCJI DLA UCHODŹCÓW ARABSKICH

PARYŻ (PAP) — Ambasador Francji w Ammanie przekazał przedstawicielom władz jordańskich 9,5 tony namiotów, ofiarowanych przez rząd francuski uchodźcom arabskim. Namioty przetransportowano drogą lotnicza.

Drugi samolot z 13-tonowym ładunkiem oczekiwany jest kolejno w Damaszku i Ammanie.

DEKLARACJA RZĄDU LIBIJSKIEGO

KAIR (PAP) — Nowy rząd libijski jest zdecydowany zlikwidować bazy zagraniczne na swym terytorium oraz utrzymać embargo na eksport ropy naftowej do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — głosi deklaracja polityczna nowego gabinetu podana przez bliskowschodnią Agencję Prasową MEN.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wyraziły zgodę na wszczęcie rokowań w sprawie ustalenia procedury ewakuacji swych baz z Libii.

PROWOKACYJNE WYSTĄPIENIE MINISTRA IZRAELSKIEGO

PARYŻ (PAP) — Według doniesień z Jerozolimy, minister Informacji Izraela Galili złożył w poniedziałek prowokacyjne oświadczenie wobec dziennikarzy. Potwierdził on, że jego kraj nie zamierza opuścić okupowanych terytoriów arabskich, bez spełnienia ultimatywnych żądań Izraela. Galili przypuścił frontalny atak przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych utrzymując, jakoby była ona niezdolna do zagwarantowania pokoju na Bliskim Wschodzie. Minister Informacji dał wreszcie do zrozumienia, że rząd Izraela zignoruje każdą rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ, nie odpowiadającą życzeniom Tel-Awiwu.

Plany dalszej eskalacji wojny w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

który pod koniec bieżącego tygodnia odlatuje do Sajgonu.

Ze swej strony dziennik „New York Post" zaznacza, że nie należy oczekiwać ani przerw w bombardowaniach, ani deeskalacji działań wojennych, czy też jakichś innych ustępstw.

Oświadczenie Komisja Badania Działalności Antyamerykańskiej Izby Reprezentantów USA dała znów o sobie znać. W dorocznym sprawozdaniu dla Kongresu Komisja oskarżyła uczestników antywojennego ruchu w USA o „zdradzieckie spisek", próbując udowodnić, że zakrojony na szeroką skalę ruch protestu społeczeństwa amerykańskiego przeciwko wietnamskiej polityce Waszyngtonu jest rzekomo „dziełem rąk komunistów".

*

Barbarzyńskie bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu nie ustają. W poniedziałek amerykańscy piraci powietrzni zbrocali bombami szlaki komunikacyjne i różne obiekty przemysłowe. W Wietnamie południowym natomiast lotnictwo strategiczne atakuje bez przerwy domniemane pozycje partyzantów, zwłaszcza w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

W poniedziałek partyzanci południowowietnamscy urządzili udaną zasadzkę na konwój ciężarówek wojsk reżimowych na głównej nadbrzeżnej drodze północnej między bazą Da Nang i lotniskiem Phu Bai. Zginęło 17 osób. Zniszczono 36 samochodów. Straty poniesione przez partyzantów nie są znane.

Strona amerykańska zakomunikowała, że podczas krwawych walk, które toczyły się w niedzielę i w poniedziałek w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej i armii kańskiej bazy Con Thien zginęło 58 żołnierzy USA, a 170 zostało rannych. 27 żołnierzy uznano za zaginionych.

PRZED KONGRESEM NA TEMAT WIETNAMU W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM (PAP) — 350 reprezentantów z 30 krajów świata weźmie udział w rozpoczynającym się 6 lipca br. w Sztokholmie światowym kongresie na temat Wietnamu. Zakomunikował to na konferencji prasowej przewodniczący komitetu organizacyjnego, znany szwedzki działacz społeczny, Bertil Svanstroem.

Celem kongresu — podkreślił on — jest opracowanie konkretnych wytycznych działalności światowej opinii publicznej na rzecz położenia kresu wojnie w Wietnamie.

Obrady kongresu odbywać się będą zarówno na posiedzeniach plenarnych, jak i w sekcjach roboczych. Miejscem spotkania będzie Dom Ludowy w stolicy Szwecji.

Delegacja Polskiego Ruchu Pokoju w Sztokholmie

WARSZAWA (PAP) — We wtorek udała się do Sztokholmu delegacja Polskiego Ruchu Pokoju: wiceprzewodniczący OKP pos. Jerzy Bukowski, sekretarz CRZZ— Irena Janiszewska, stały przedstawiciel OKP w Sekretariacie Światowej Rady Pokoju — dr Jerzy Sawicki i sekretarz OKP — Emil Rojtaszek.

Delegacja weźmie udział w światowej konferencji na rzecz zakończenia wojny w Wietnamie.

Wizyta Spiridonowa w Tokio

TOKIO (PAP) — Na zaproszenie przewodniczących Izby Reprezentantów i Izby Radców parlamentu japońskiego we wtorek przybył do Tokio przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, I. W. Spiridonow.

Podczas pobytu w Japonii złoży on wizyty premierowi Sato, ministrowi Spraw Zagranicznych Miki oraz odwiedzi najważniejsze ośrodki w kraju.

„Kosmos-168" na orbicie

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki wystrzelił we wtorek na orbitę okołoziemską sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 168", którego zadaniem jest kontynuowanie badań przestrzeni kosmicznej.

„Kosmos 168" okrąża Ziemię w ciągu 89,1 minuty, krąży on po orbicie, której apogeum wynosi 288 km, zaś perigeum 199 km.

Katastrofa kolejowa na linii Działdowo - Kozłowo

WARSZAWA (PAP) — 3 bm., po godz. 13.00, pociąg osobowy z Warszawy Wschodniej do Ełku wykoleił się na odcinku Działdowo — Kozłowo. Dwa ostatnie wagony stoczyły się z nasypu wysokości ok. 5 m, a dwa następne (licząc od końca składu pociągu) przewróciły się na bok na nasypie.

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, specjalnie zorganizowano akcję ratunkową. Na miejsce wypadku przybyły liczne karetki pogotowia z najbliżej położonych szpitali. W katastrofie poniosło śmierć 7 pasażerów.

Rannych 29 osób — w tym kilka ciężko — przewieziono karetkami, pociągiem samolotem do szpitali Działdowie, Iławie, Mławi, Olsztynie, Reszlu, Szczytnie, Węgorzewie, gdzie udzielono im niezbędnej pomocy i gdzie otrzymują nadal pod troskliwą opieką lekarzy.

Gwałtowna burza, jaka przeszła w nocy z 3 na 4 lipca utrudniła prace związane z usuwaniem wykolejonych wagonów i naprawą toru. Ruch pociągów na szlaku Działdowo — Kozłowo wznowiono 4 bm. o godz. 11.00.

Przyczyny katastrofy bada powołana przez ministra Komunikacji specjalna komisja z dyrektorem Departamentu Ruchu Urzędu Kolei — inż. K. Jacukowiczem na czele. Prokurator zatrzymał do cyspozycji organów śledczych Władysława Karabelę — dyrektora i 4 podległych mu robotników działu torowej na terenie, której wykoleił się pociąg.

Wykolejenie wagonów nastąpiło wskutek wyboczenia toru, co miało związek z wysoką temperaturą panującą w ostatnich dniach.

Rehse skazany na 5 lat więzienia

BERLIN (PAP) — Na 5 lat ciężkiego więzienia skazany został za ferowanie bezpodstawnych wyroków śmierci sędzia hitlerowskiego tzw. trybunału ludowego, Hans-Joachim Rehse. Uznano, że jest on winny morderstwa w trzech przypadkach i udzielenia pomocy w usiłowaniu morderstw w czterech przypadkach.

Prokurator domagał się dla Rehsego na wyższego wymiaru kary, a więc dożywotniego więzienia. Proces ten uchodzi za precedensowy, ponieważ jest to pierwszy proces i wyrok skazujący na jednego z krwawych sędziów.

„Fabryki domów"

Ciąg dalszy ze str. 1

mieszkań, które mają być budowane w następnych pięciolatkach. Liczba ta zwiększać się będzie w kolejnych planach o ok. 50 proc., by w latach 1980—85 dojść do ok. 1,7 mln mieszkań (wobec ok. 700 tys. w bież. 5-latce). Urzeczywistnienie tych założeń jest jednak niemożliwe przy tradycyjnym, na wpół rzemieślniczym systemie budowy. Dlatego też system ten będzie wkrótce zastąpiony „taśmową" produkcją domów w zakładach typu przemysłowego, wytwarzających gotowe elementy prefabrykowane.

Pierwsze 4 „fabryki domów" — zakupione w ZSRR — rozpoczną produkcję w 1970 r. Każda z nich dostarczać ma w ciągu roku prefabrykaty wystarczające do zbudowania ok. 2 — 2,5 tys. mieszkań.

Blokada Biafry

LONDYN (PAP) — Dowództwo nigeryjskiej marynarki wojennej w Lagos podało wiadomość o ostrzelaniu i zatrzymaniu statku płynącego pod flagą państwa francuskiego, który w nocy z niedzieli na poniedziałek opuścił zablokowany port Bonny w Biafrze.

Jak oświadczył rzecznik marynarki, statek po dwóch ostrzegawczych strzałach nie zatrzymał się, wobec czego oddano kolejny strzał, który ugodził w pokład. Statek został odholowany pod eskortą do bazy morskiej Apapa, załoga zaś wraz z kapitanem została aresztowana.

Rząd w Lagos stosuje blokadę lądową, morską i powietrzną republiki Biafra. Wszystkie statki otrzymały ostrzeżenie, by trzymały się w odległości około 20 km od wybrzeży Biafry; wyjątek stanowią jedynie tankowce, które jednak podlegają kontroli.

Kol. Jadwidze Muraszkiewicz
z powodu zgonu
MATKI
wyrazy serdecznego współczucia składają:
zarząd rada zakładowa, rada spółdzielni oraz współpracownicy ze Spółdzielni Pracy „Universal" w Białymstoku.
k 1458

Przeciw podwyżce cen.

Demonstracja w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP) — W związku z wprowadzeniem w Danii z dniem 3 bm. podatku obrotowego w wysokości 10 proc. od sprzedaży dużej liczbie większości artykułów spożywczych i powszechnego użytku, nastąpiła gwałtowna zwyżka cen tych artykułów. Wywołało to powszechne niezadowolenie konsumentów, którzy w poniedziałek 3 bm. zorganizowali w Kopenhadze wielką demonstrację protestacyjną. Wzięło w niej udział ponad 10 tys. osób.

Pochód z transparentami o protestacyjnych hasłach skierował się przed gmach parlamentu. Ministrowi Finansów wręczono pismo, domagające się zwołania nadzwyczajnej sesji „Folketingu" w celu anulowania ustawy o podatku obrotowym. Analogiczne pismo wręczono królowi Fryderykowi.

W poniedziałek wiele sklepów w stolicy było zamkniętych.

Stonka znów atakuje

WARSZAWA (PAP) — W wyniku upałów stonka ziemniaczana szybko się rozprzestrzenia. Szczególnie nasilenie tego groźnego dla upraw ziemniaczanych szkodnika obserwuje się w województwach północnych, zwłaszcza koszalińskim i gdańskim, a także w szczecińskim, białostockim i łódzkim. Obecnie pojawiają się już larwy pierwszego pokolenia tego szkodnika. Toteż szybkie zwalczanie ich może zapobiec stratom w plonach ziemniaków nie tylko w br., ale także zmniejszyć zagrożenie w roku przyszłym. Larwy stonki są bowiem obecnie najmniej odporne na działanie środków chemicznych.

Incydent na wyspie Korfu

BELGRAD (PAP) — Trzy osoby zostały zabite i około 30 odniosło rany na lotnisku wyspy Korfu, dokąd we wtorek przybył król Grecji, Konstantyn, by spędzić urlop. W chwili wylądowania samolotu z królem na pokładzie zawalił się na lotnisku taras przepełniony ludźmi.

Turysto, to oferują mleczarnie!

BIAŁA RZEKA

Stare powiedzenie o „kraju mlekiem i miodem płynącym" zaczyna nabierać aktualności w naszym województwie. Przede wszystkim w odniesieniu do mleka. Jeszcze w latach 1960—61 spółdzielnie mleczarskie skupowały niecałe 200 mln litrów. W roku ubiegłym nasi hodowcy sprzedali już 284 mln litrów mleka, a plan na rok bieżący wynosi 291 mln litrów. Najbardziej ostrożne wyliczenia wskazują na to, że w ostatnim roku 5-latki podaż wyniesie przynajmniej 350 mln litrów mleka.

To cieszy wszystkich. W mieście i na wsi. Najmłodszych i najstarszych. Tubylców i turystów. Co tu dużo mówić — każdy lubi mleko i przetwory mleczne. Posiadają one dużą wartość odżywczą i stosunkowo przystępne ceny. Ze względu na stale rosnącą produkcję i skup oraz możliwości przerobu w zakładach mleczarskich, zwiększają się szanse coraz lepszego zaopatrywania sklepów w te artykuły.

NA TEN temat postanowiliśmy zasięgnąć „języka" w Okręgowym Oddziale CZSML w Białymstoku. Na nasze pytania odpowiada dyrektor, inż. Zygmunt PANKIEWICZ.

— Jakie czynniki zadecydowały o tym, że „biała rzeka" na Białostocczyźnie jest coraz pełniejsza?

— W naszym województwie obserwujemy systematyczny wzrost hodowli i produkcji. Zasadniczym czynnikiem są niewątpliwie szeroko zakrojone prace melioracyjne oraz stała poprawa całej gospodarki paszowej. Dużym bodźcem były również nowe ceny. Naszym zdaniem średnia wydajność krów wyniesie wkrótce około 2 tys. litrów mleka rocznie.

Spółdzielczość mleczarska położyła szczególny nacisk na organizację skupu na tych terenach, które były mało aktywne pod tym względem. Bardzo niski skup mleka notowaliśmy w pow. dąbrowskim. Dlatego zatrudniliśmy tam nie 2, ale 5—6 instruktorów oraz zorganizowaliśmy 46 punktów stałych i 13 zbiorowej dostawy. W tym roku ma być oddany do użytku nowoczesny zakład mleczarski w Dąbrowie, co — jak wykazują nasze doświadczenia — wpłynie na dalszy wzrost produkcji i skupu mleka.

Podobnie w pow. sejneńskim przechodzimy na zbiorowe dostawy mleka ze względu na kolonijny system zabudowy. Rolnicy wszędzie chwalą te zmiany.

— Dość często słyszymy skargi na jakość surowca dostarczanego do mleczarni. Czy w ostatnich latach sytuacja ulega zmianie?

— Niewątpliwie tak, chociaż mamy nadal kłopoty z czystością mleka. Dlatego chcemy stworzyć odpowiednie warunki skupu. Zmniejszamy ilość punktów stałych do około 1.200, a 360 przekształcamy w punkty zbiorowej dostawy. Wszystkie nasze placówki będą zaopatrzone w urządzenia chłodnicze i inne.

Istnieje potrzeba budowy 649 punktów skupu. Przed dwoma laty oddano do użytku 85, w roku ubiegłym — 91, a w tym sezonie budujemy 149 punktów (wszystkie sposobem gospodarczym). Realizacja tych zamierzeń pozwoli nam znacznie polepszyć warunki pracy i uzyskiwać lepszy surowiec.

— Z tego wynika, że spółdzielnie mleczarskie stale rozbudowują sieć placówek. Powstają też nowe zakłady mleczarskie. Czy możemy już mówić o możliwościach pełnego pokrycia potrzeb mieszkańców Białostocczyzny i turystów, którzy licznie przybywają do nas?

— Pod względem produkcji mleka Polska znajduje się na 3 miejscu w świecie (po ZSRR, USA, Francji i NRF i na równi z Anglią). Gorzej jest z produkcją mięsa wołowego, bo zajmujemy 11 miejsce.

Spożycie jest u nas na ogół wysokie, jeśli weźmie się pod uwagę dane statystyczne. Rzecz w tym, że bardzo duże są różnice między wsią, a ludnością miejską — jeszcze za mało. Przed wojną wypadały na 1 mieszkańca Polski 262 litry mleka, a obecnie konsumpcja wynosi 353 litry. Porównanie z innymi rejonami świata. Europa zachodnia — 337, Bliski Wschód — 127, Ameryka Południowa — 82 litry. (wszystkie produkty mleczarskie przeliczone na mleko).

Bardzo duże są rozpiętości w spożyciu niektórych wyrobów mleczarskich. Dla przykładu: we Francji wypada na 1 mieszkańca 11 kg sera twardego, w Polsce — tylko 1,6 kg. Niektóre wskaźniki w naszym województwie są niskie. Oznacza to, że mamy możliwości zwiększenia dostaw i spożycia. Stać nas na to i prowadzimy na ten temat pertraktacje z handlem.

Ciąg dalszy na str. 6



Nowa agronomówka w Boldzie (pow. grajewski). Fot. R. Pruski

Ryby na wiejskie stoły

W Szepietowie odbyła się niedawno narada wiceprezesów i kierowników działów zaopatrzenia GS-ów z powiatów wysokomazowieckiego i zambrowskiego. Omówiono sprawę zaopatrzenia sklepów wiejskich w artykuły mleczarskie i rybne. Systematyczny wzrost sprzedaży tych artykułów świadczy, że dotychczas potrzeby rynku wiejskiego nie były w dostatecznym stopniu zaspokajane.

Dla przykładu wspomnijmy, że w ub. roku sprzedano ogółem w sklepach GS pow. wysokomazowieckiego 4 130 kg artykułów mleczarskich, co w stosunku do roku 1965 stanowiło wzrost o 130 proc. Najwięcej sprzedały GS Czyżew i Szepietowo. Natomiast w GS Piekuty i Wysokie Mazowieckie nastąpił spadek o 50 proc. sprzedaży artykułów nabiałowych.

Dyskusja na naradzie wykazała, że do podstawowych trudności należą: brak transportu i szczupłe wyposażenie w urządzenia chłodnicze sklepów GS. (fes)

Kobiece drużyny strażackie

Od 1 lipca rozpoczął się w Starych Juchach dwutygodniowy kurs pożarnictwa dla utworzonych w naszym województwie drużyn kobiecych. Do przeszkolenia zgłosiło się ponad sto kandydatek.

Kobiety i dziewczęta, które w razie pożaru mają nieść pierwszą pomoc mieszkańcom wsi i osad, to w większości członkinie KOW i kół ZMW. Toteż oprócz szkolenia przewidzianego w programie kursu, wezmą one udział w spotkaniach z przodującymi kołami gospodyń, m. in. w Woszczelach, Szczecinowie i Stradunach.

Najwięcej uczestniczek strażackiego kursu pochodzi z powiatu ełckiego. Po 10 zgłoszeń wpłynęło z powiatów: białostockiego, kolneńskiego i wysokomazowieckiego, po 9 — z łomżyńskiego i suwalskiego. (Ag)

Taka jazda nie popłaca

Mimo szeroko zakrojonej akcji propagandowej i profilaktycznej oraz zaostrzenia sankcji karnych, na drogach pow. sokólskiego znowu coraz częściej pojawiają się kierowcy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Za tego rodzaju wykroczenia w bieżącym roku kolegium karno - administracyjne w Sokólce ukarało już 21 osób.

Ostatnio za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym kolegium ukarało Tadeusza Rytwińskiego grzywną w wysokości 2 tys. złotych, a Czesława Krokos grzywną w wysokości 2 tys. złotych. (rg)

Doskonalenie kadr laickich

Od dwóch lat działa w Białymstoku Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich. Jest to placówka oświatowa prowadzona przez zarządy wojewódzkie Towarzystwa Szkoły Świeckiej oraz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Współorganizatorami ośrodka są: Związek Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich.

Zadaniem tej placówki jest pogłębianie wiedzy laickiej wśród działaczy wymienionych stowarzyszeń oraz prelegentów zajmujących się problematyką światopoglądową. W dalszej konsekwencji celem Ośrodka jest popularyzacja naukowego światopoglądu wśród szerokich rzesz młodzieży naszego województwa.

WODKL odbywa swoje zajęcia raz w miesiącu. Są to najczęściej wykłady przeprowadzane przez naukowców warszawskich, najwybitniejszych znawców problematyki światopoglądowej w kraju. W ub. roku wykładowcami byli m. in.: dr Mikołaj Kozakiewicz, dr Edward Ciupak, dr Wierusz Kowalski, prof. Szczaniecki oraz red. Stanisław Markiewicz.

W chwili obecnej WODKL podsumował drugi rok swej działalności.

Kolejny — trzeci rok pracy rozpoczyna ośrodek we wrześniu wraz z początkiem roku szkolnego. (zyg)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS

Na półmetku

Około 21.500 młodych dziewcząt i chłopców zrzeszonych jest w 979 kołach Związku Młodzieży Socjalistycznej. W styczniu br. organizacja ta obchodziła dziesiątą rocznicę powstania, a w kwietniu rozpoczęła się w ZMS kolejna kampania sprawozdawczo-wyborcza. Dotychczas połowa kół ZMS przeprowadziła zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Oceniony został dotychczasowy dorobek i wysunięty program dalszego działania. Odbyły się też konferencje szkolne, a obecnie odbywają się konferencje zakładowe. We wrześniu i październiku odbędą się powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze, a w dniu 26 listopada br. konferencja wojewódzka.

Aoto odpowiedź kierownika Wydziału Organizacyjnego ZW ZMS w Białymstoku, WACŁAWA SOŁOWICZA, na pytanie: jakie zagadnienia są szczególnie charakterystyczne w tegorocznej kampanii sprawozdawczo - wyborczej?

— Na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych kół ZMS oraz podczas konferencji szkolnych i zakładowych widać wyraźnie to, czym koło zajmowało się na co dzień. W referatach sprawozdawczych i dyskusjach często na przykład przewija się problem młodzieży, która rozpoczyna swoją pierwszą w życiu pracę zawodową. ZMS, podjął w tej sprawie szeroko zakrojoną kampanię. I trzeba przyznać, że w wielu zakładach organizacje nasze umieją zajmować się tym zagadnieniem. Można by tu wyróżnić Fasty i Hajnówkę. Młodzi widząc naszą troskliwość w chwili podejmowania przez nich pracy zawodowej garną się do naszych szeregów.

— Drugim zespołem zagadnień jest sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnego wykształcenia młodzieży. Dzisiejsze pokolenie charakteryzuje się konkretnością. Szuka po prostu swego miejsca w życiu. Nieobca jest mu kwestia zarobków. A do wyższych zarobków wiedzie tylko jedna droga: wyższe kwalifikacje zawodowe. I w tej dziedzinie mamy spore sukcesy. Na przykład w ZNTK w Łapach około 80 procent członków ZMS uczy się po pracy, w tym coraz więcej w technikach i w Wyższej Szkole Inżynierskiej. Oczywiście nasze organizacje niewiele mogą zdziałać w tej dziedzinie bez poparcia dyrekcji zakładów. Tak więc kto z młodych chce się dokształcać ten znajdzie warunki i możliwości.

— Biorąc pod uwagę trzeci zespół zagadnień — wypoczynek po pracy — to widzimy tu wyraźny krok naprzód. Chodzi mianowicie o to, że przez dłuższy czas ZMS miał jedynie siły i możliwości organizowania wolnego czasu wyłącznie dla swoich członków. Obecnie zaś koła i zarządy ZMS zajmują się coraz efektywniej organizowaniem wolnego czasu młodych z całego środowiska. Jako przykład godny naśladowania to przede wszystkim Zambrów. Klub ZMS „Czółenko" przy poparciu finansowym i moralnym rady zakładowej, organizuje w każdą niedzielę wycieczki turystyczne dla zrzeszonych młodych z kombinatu.

— Kolejne zagadnienia to sprawy estetyki miejsca pracy i propagandy wizualnej. Wiąże się to ściśle z czynami społecznymi. Chodzi o to, że odpowiednią estetykę miejsca pracy i odpowiednią propagandę wizualną osiągnąć można przy minimalnych nakładach finansowych, dzięki czynom społecznym młodzieży.

— Podczas kampanii podsumowujemy również uzyskać definitywną odpowiedź na pytanie: dlaczego ciągle zdarzają się słabe, śpiące koła? W odpowiedzi zaś otrzymujemy najczęściej ostrą, bezkompromisową krytykę naszych nominalnych aktywistów. Krytykę tych, których młodzież wybrała na przewodniczących i członków zarządów, a którzy nie angażowali się w pracę kolektywu.

Rozmawiał:
LESZEK KOŻUSZKO

W leśnym hufcu

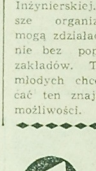
W tym miejscu las jest jeszcze bardzo młody. Najbardziej wybujałe pędy sięgają może 30 centymetrów i z trudnością można się pomiędzy zarastające uprawę chwasty. Wzdłuż rzędów sadzonek idą dziewczęta, raz po raz pochylają się i zręcznym ruchem sierpa ścinają chwasty. Dziewczęta należą do Ochotniczego Hufca Pracy zorganizowanego w białostockiej Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 3 i pod kierunkiem komendantki — Teresy Haraczkiewicz wychowawcami — Heleny Sztromajer pomagają leśnikom z Walił w pielęgnacji leśnych upraw.

Nad całością prac czuwa leśniczy — Mikołaj Adamczyk, a od czasu do czasu hufiec odwiedza także nadleśniczy — mgr inż. — Leszek Sulwiński. Nadleśnictwo, które zapoznało dla siebie hufiec dba nie tylko o tak zwany front robót — hufiec podjął się odchwaszczenia prawie 12 ha młodego lasu — ale także stara się o ubarwienie wolnego czasu. Jest wiec miejsce na śpiewy, tańce, ognisko, na spotkania z ludźmi lasu i na opowieści o leśnych dziwach.

W pierwszym dniu hufiec w Waliłach odwiedził kurator Białostockiego Okręgu Szkolnego — mgr Edward Kryński. Jemu też przypadło w udziale zapalenie tradycyjnego ogniska. (wm)



NA ZDJĘCIU OBOK: Żaden chwast nie przeszkodzi już młodym sadzonkom.



NA ZDJĘCIU: Nadleśniczy — mgr inż. Leszek Sulwiński jest kopalnią wiadomości o lesie i dlatego pytania nie mają końca... Fot. Z. Zaremba



Młodzież protestuje przeciwko agresji Izraela

Nie ustają protesty przeciwko agresywnej polityce Izraela wobec krajów arabskich. Mieszkańcy Białostocczyzny, wśród nich młodzież szkolna, na wiecach i masówkach podejmują rezolucje potępiające agresora.

Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Bielsku Podlaskim, przebywająca na obozie wędrownym, w Zakopanem, wspólnie z młodzieżą z innych szkół, podjęła rezolucję, w której czytamy:

„Młodzież z obozów wędrownych przebywająca w schronisku szkolnym w Zakopanem z Liceum Ogólnokształcącego z Jaciążna w woj. płockim, Liceum Ogólnokształcącego z Bielska Podlaskiego i Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Białymstoku jednomyślnie akceptuje politykę rządu PRL odnośnie agresji Izraela. Solidaryzujemy się z narodami arabskimi i w pełni popieramy ich słuszne i sprawiedliwe żądania. Domagamy się zaprzestania okrucieństw na zajętych terenach arabskich i wycofania wojsk izraelskich. Zawsze stoimy po stronie narodów walczących o pokój i sprawiedliwość społeczną".

Dobra woda — gwarancją zdrowia

Nadszedł okres letni, okres wycieczek, turystyki i związanego z tym większego pragnienia. Wprawdzie zakłady przygotowują wiele różnych napojów, lecz ciągle jeszcze podstawowym i najbardziej dostępnym środkiem zaspokojenia pragnienia będzie zwykła woda. Zwłaszcza dzieci bardzo lubią korzystać z bardziej dostępnych źródeł wody. I tu właśnie leży niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego. Woda bowiem może być szczególnie ważnym środowiskiem przy przenoszeniu zarazków, bakterii, które wywołują u człowieka liczne choroby zarówno ostre zakaźne jak i przewlekłe, a zwłaszcza dur brzuszny, paradury, czerwonkę, Heinego-Medina, cholerę, wirusowe zapalenie wątroby oraz różne pasożyty typu jelitowego.

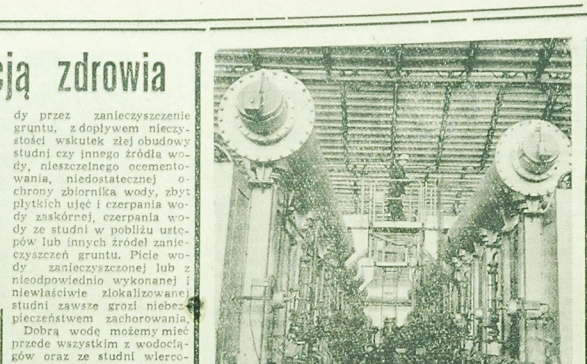
Bakterie dostają się do wody przez zanieczyszczenie gruntu, z dopływem nieczystości wskutek złej obudowy studni czy innego źródła wody, niszczelnego ocembrowania, niedostatecznej ochrony zbiornika wody, zbyt płytkich ujęć i czerpania wody zaskórnej, czerpania wody ze studni w pobliżu ustępów lub innych źródeł zanieczyszczeń gruntu. Picie wody zanieczyszczonej lub z nieodpowiednio wykonanej i niewłaściwie zlokalizowanej studni zawsze grozi niebezpieczeństwem zachorowania.

Dobrą wodę możemy mieć przede wszystkim z wodociągów oraz ze studni wierconych. Wprawdzie zaraz po ich wybudowaniu mogą jeszcze w tych obiektach występować zanieczyszczenia powstałe w wyniku samej budowy lecz po odpowiednim przechlorowaniu i przepompowaniu dużej ilości wody obiekty te z reguły zapewniają nam dobrą do picia i potrzeb gospodarstwa domowego wodę.

Jednakże wielu mieszkańców naszego kraju korzysta i nadal będzie korzystać ze studni kopanych. Korzystają też z tych źródeł wycieczki grupy turystów, wycieczki dziecięce. Czy można używać takiej wody? Oczywiście tak, gdyż studnie kopane mogą mieć dobrą wodę, ale pod warunkiem że: woda pochodzi z warstwy wodonośnej przykrytej przynajmniej jedną warstwą gleby nieprzepuszczalnej; studnia jest szczelna, bez zacieków, przykryta i zabezpieczona przed zanieczyszczeniem z zewnątrz; do czerpania wody używa się pompy lub co najmniej kołowrotu i wiadra stałego; zachowana jest właściwa odległość co najmniej 15 m od miejsc zanieczyszczenia gleby, tj. dołu ustępowego, śmietnika, gnojowni. Doły ustępowe winny być szczelne betonowe, aby nieczystości nie przedostawały się do gruntu.

Jeżeli studnia posiada wodę nieodpowiednią, należy oczyścić, tj. wyczerpać wodę do dna, usunąć osad i szlam oraz obce przedmioty do twardego lub czystego gruntu, na dno dać 25 do 30 cm warstwę żwiru przepłukanego w chlorowanej wodzie. Cembrowiny, jeżeli są uszkodzone — wszczelnić, a gdy woda dojdzie do normalnego poziomu, przechlorować, dając około 250 g podchloru

Ciąg dalszy na str. 5



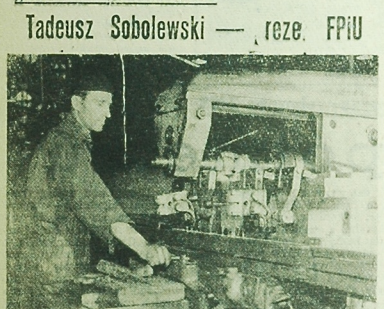
Oddana do użytku w styczniu br. w hucie „Jedność" w Siemianowicach nowa ciągarnia rur, produkuje rury o przekrojach od 4 do 120 mm. Są one poszukiwane przez różne gałęzie przemysłu, m. in. motoryzacyjny, lotniczy, maszynowy i zakłady budowy kotłów.

NA ZDJĘCIU: w nowej ciągarni w hucie „Jedność" — fragment grzewczego pieca semotokowego.

CAF — Seko

„Gazeta" przedstawia

Tadeusz Sobolewski — rzeźbiarz, FPiU



Wśród wielu dobrze znajomych pracowników białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów spotykamy przy dwóch frezarkach, Tadeusza Sobolewskiego. Akurat frezuje prowadnice w szczękach do uchwytów.

— Przez te 16 lat, które już minęły, pewnie pracowaliście na niejednym stanowisku? — pytamy. — I od czego ta „majonata" z fabryką rozpoczęła się?

Po nauce zawodu na warsztatach szkolnych odbyłem kurs rzemieślniczy na dyplom czeladnika. No i wtedy już samodzielnie zacząłem pracować na różnych frezarkach. Zresztą i teraz gdy zajdzie potrzeba staję się przy szlifierkach i innych obrabiarkach. Ponadto dość często uczę młodych ludzi zawodu frezera, a w zasadzie przyuczam ich do tego zawodu.

— A po pracy?

— No cóż, opieka nad małymi dziewczynkami, gdy żona pracuje, trochę roboty w ogródku działkowym... A może zagramy w szachy?

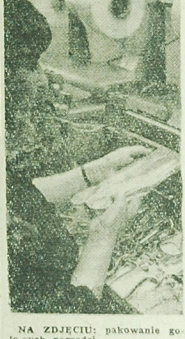
Chętnie odwiedziliśmy Tadeusza Sobolewskiego w jego własnym mieszkaniu. Tym bardziej, że się mieszka po sąsiedzku.

Co jeszcze można dodać do pełniejszego przedstawienia przodującego frezera w FPiU, Tadeusza Sobolewskiego? Chyba to, że odznaczony jest Brązowym Krzyżem Zasługi, że zebrał już za swoją owocną pracę wiele nagród, premii i dyplomów, to że pełnił niejedną funkcję w KZ PZPR i Radzie Robotniczej. (rk)

Fot. Z. Zaremba

Skalpele z „CHIFY"

Uruchomiona wkrótce po zakończeniu wojny Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu (woj. poznańskie), która początkowo produkowała szczypczyki, nożyczki, szpinacze chirurgiczne i inne niesłychanie skomplikowane wyroby, dziś jest zakładem znanym w wielu krajach z wysokiej jakości sprzętu chirurgicznego. Fabryka eksportuje siedemdziesiąt procent całorocznej produkcji, obejmującej 250 asortymentów, m. in. do Szwajcarii, Szwecji, Austrii, NRF, Włoch, a więc do krajów słynących z precyzyjnych wyrobów najwyższej jakości. Poniekąd w stosunku do wyrobów „Chify" od lat nie było żadnej reklamacji od zagranicznych nabywców, zakład ten otrzymał prawo bezpośredniego eksportera. Od kilku lat fabryka produkuje narzędzia ze stali nierdzewnej zamiast nikelowanej lub chromowanej. Mimo znacznego zmechanizowania produkcji, duża część prac, ze względu na ich specyfikę, jest wykonywana ręcznie. Spośród około 700 osób zatrudnionych w „Chifie", jedną trzecią stanowią pracownicy z uprawnieniami mistrzowskimi.



NA ZDJĘCIU: pakowanie gotowych narzędzi.

CAF — Staszewska

Rekord Stromboli

Wulkan Stromboli, sąsiad sycylijskiej Etny pobił wszystkie swoje dotychczasowe rekordy. Minęło właśnie 70 dni od chwili kiedy zaczął wylewać bezustannie lawę. Niezwykła aktywność wulkanu nie zrobiła najmniejszego wrażenia na mieszkańcach wyspy.

Radziecka książka o polskich rewolucjonistach

„Syberyjski Legion Wolnych Polaków"

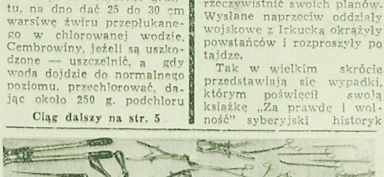
...Latem 1866 roku około siedmiuset Polaków spośród zesłanych przez carskich satrapów na Sybir za uczestnictwo w powstaniu 1863 r., pracujących przy budowie Drogi Okołobajkalskiej, rozbroiło pilnujące ich straże i zorganizowawszy się na wzór wojskowy w „Syberyjski Legion Wolnych Polaków" usiłowało przebić się na zachód. Planowali oni zdobyć arsenały w zabajkalskich miastach i wyjść ku dalekowschodnim brzegom Rosji, skąd można było przedostać się morzem do Francji, albo w wypadku, jeśli podejmą powstanie Polacy w innych rejonach Syberii, wspólnymi siłami zmusić rząd carski do przywrócenia im wolności.

Nie udało się śmiałkom urzeczywistnić swoich planów. Wysłane naprzeciw oddziały wojskowe z Irkucka okrążyły powstańców i rozproszyły po tajdze.

Tak w wielkim skrócie przedstawiają się wypadki, którym poświęcił swoją książkę „Za prawdę i wolność" syberyjski historyk Siemion Kowal. Na podstawie dokumentów historycznych odtworzył on dzień za dniem przebieg wydarzeń.

Siemion Kowal dokładnie analizuje sytuację w Rosji tego okresu i pokazuje, jak ogromną pracę prowadziła polscy rosyjscy demokraci wśród zesłańców całej Syberii na przestrzeni długiego czasu poprzedzającego powstanie. W tej działalności niemało było niepowodzeń i niemało bolesnych pouczeń, lecz samo powstanie było rezultatem wiśnie tej ogromnej pracy przygotowawczej, a nie przypadkowym buntem, jak to usiłowały przedstawić oficjalne kręgi wystraszone powstaniem. I nawet pomimo to, że powstanie zostało stłumione, jego przywódcom stracenia, a licznym uczestnikom powiększono czas zesłania czy wysłano ich na katorgę, odegrało ono ogromną rolę zmuszając rząd carski do złagodzenia warunków bytu zesłańców politycznych na Syberii.

Na kartach całej książki autor wykazuje, że wbrew twierdzeniom ówczesnej propagandy powstanie Polaków nad Bajkałem zostało wzniecone nie przeciwko narodowi rosyjskiemu, a przeciw caratowi. Postępowe warstwy społeczeństwa rosyjskiego świetnie to rozumiały i sympatyzowały z powstańcami. Przekonują o tym żywo opisane sceny przybycia do Irkucka schwytanych do niewoli powstańców, postawa mieszkańców Irkucka i współczucie wyrażane przywódcom powstania przez postępowych obywateli. Rosyjski dziennikarz-rewolucjonista, Kropotkin, obecny na procesie, pisał, że postępowi oficerowie rosyjscy gotowi byli poświęcić swą przyszłość, byle nie brać udziału w działaniach wojskowych przeciwko powstańcom.



NA ZDJĘCIU: narzędzia produkowane przez „Chifę".

Transport w 1980 r.

Ciężarówki na trasach przyszłości

Specjaliści z zakresu transportu samochodowego dokonali pierwszego szacunku naszego zapotrzebowania na samochody ciężarowe do 1980 r. Jak wynika z ich analiz, nasz tabor ciężarowy powinien wzrosnąć do tego czasu około 2,5-krotnie, przy czym zmianie winna ulec również jego struktura.

Potrzeba największego, prawie 3-krotnego wzrostu, istnieje w zakresie taboru o dużej łączności, zwłaszcza taboru o ładowności 8—12 ton. Prawie jedną piątą tego taboru winny stanowić samochody o nadwoziach specjalizowanych.

Natomiast udział samochodów o mniejszej ładowności będzie mógł ulec zmniejszeniu. I tak przewiduje się, że w 1980 r. w ogólnym tonażu samochodów ciężarowych taboru o ładowności do 2 ton stanowić będzie 34 proc., tabor o ładowności 2—6 ton — 43 proc., a tabor jeszcze większy — 23 proc.

Plany rozszerzenia obszaru obsługiwanego przez transport samochodowy i zwiększenia taboru wysokotonażowego wiążą się ściśle z problemem drogownictwa. Konieczne staje się odpowiednie utwardzenie dróg gruntowych i zwiększenie wytrzymałości dróg twardych.

Takie przystosowanie naszych dróg będzie jednak przedsięwzięciem niezwykle kosztownym. Według wstępnych szacunków, koszty umocnienia całej naszej sieci dróg twardych wyniosłyby około 70 mld zł, a przy ograniczeniu owych umocnień do niezbędnego minimum — 30 mld zł. Na kilka miliardów zł szacuje się również koszty utwardzenia dróg dojazdowych do wsi. (AR)

PZU zapobiega stratom w zagrodzie i na polu

W celu zmniejszenia szkód, jakie klęski żywiołowe przynoszą w gospodarstwach, PZU rozwija z każdym rokiem działalność zapobiegawczą. W roku ub. PZU przeznaczył na tę działalność ponad 716 mln złotych, tj. o prawie 46 mln zł więcej niż w roku 1963.

Szczególnie dużo uwagi PZU poświęca poprawie stanu budownictwa wiejskiego pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego, jak również w budowie wodociągów i studni wiejskich, składaniu odgromników i instalowaniu urządzeń wodnych służących do gaszenia pożarów.

Działalność zapobiegawcza wkracza również w produkcję rolną. Między innymi w celu szybkiego i racjonalnego magazynowania roślin pastewnych pochodzących z terenów zagrożonych powodzią PZU wydatnie pomaga rolnikom przy budowie silosów.

Kariera dyplomatyczna

PAN ZBIGNIEW HOŁDYS, rodem z woj. rzeszowskiego, przerwał wprawdzie — i to dość dawno — studia wyższe już po pierwszym roku polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, niemniej jednak posiadał niezaprzeczalne walory w postaci ujmującego sposobu bycia i umiejętności przekonywania. Uznał więc, iż to nie w zupełności wystarczy do rozpoczęcia... kariery dyplomatycznej.

W celu poznania zwyczajów i form dyplomatycznych postanowił pilnie uczęszczać do poczekalni ambasady USA w Warszawie. Tam też, latem 1966 r., zetknął się z licznymi interesantami oczekującymi na załatwienie swych spraw, a w szczególności uzyskanie zezwolenia na wyjazd za ocean. Jednym z nich był mieszkaniec wsi Rutki Nowe (pow. augustowski) — **Romuald Rybicki.** Gdy rozsiadał się bezradnie, kto by mu przetłumaczył dokument wyjazdowy, podszedł do niego Hołdys i przedstawił się jako... tłumacz przysięgły ambasady, oferując tłumaczenie i pomoc przy załatwieniu formalności. Uradowany poznaniem tak wysokiego urzędnika ambasady, Romuald Rybicki poinformował, iż o uzyskanie zezwolenia na wyjazd ubiegają się ponadto również z jego wsi — **Mieczysław Wiszyński, Stanisław Olszewski i Jan Siedlecki,** a na koszty tłumaczenia wręczył „tłumaczowi" 100 zł.

Na drugi dzień przed gmachem ambasady, Hołdys spotkał się z urzędowym przez Romualda Rybickiego, — Mieczysławem Wiszyńskim. Dla większego efektu przedstawił się z kolei jako... zastępca konsula ambasady USA. Formalności miały być załatwione w pół roku, lecz „dyplomata" zażądał uprzednio 5.000 zł, Wiszyński wręczył 2.000 zł, a 3.000 zł przesłał po powrocie do domu.

Uczynny „dyplomata" zjawił się wkrótce w Rutkach Nowych, gdzie porozmawiał oddzielnie — widocznie dla dodania dyplomatycznej powagi — z każdym z kandydatów. Stanisławowi Olszewskiemu zakomunikował, iż jeśli nie otrzyma 45 tys. zł, to z zamierzonego wyjazdu będzie... guzik. Zainteresowany zdumiał się nieco wysokością kwoty, przekraczającej jego możliwości. Więc Hołdys — „dyplomata" zniżył cenę do 18 tys. zł. Zaliczkowo przyjął 1.000 zł na koszt rozmowy telefonicznej z USA. Opuszczając Rutki pobrał od Romualda Rybickiego dokumenty w celu przetłumaczenia oraz 1.000 zł.

Gdy w kilkanaście dni później Jan Siedlecki spotkał w przedpokojach ambasady USA Hołdysa, ten — tym razem jako tłumacz przysięgły ambasady — zażądał 30 dolarów za uzyskanie zgody na wyjazd. Siedlecki nie miał dolarów, ale za przetłumaczenie swych dokumentów wręczył Hołdysowi 250 zł. Mało mu było, więc kilkakrotnie potem telefonował

IX OHP czeka na junaków

Jedziemy do Nowogardu

Nowogard jest ładnym miasteczkiem powiatowym leżącym na trasie Szczecin — Kołobrzeg w odległości ok. 60 km od Szczecina. Położony nad pięknym jeziorem, posiada duże walory turystyczne i jest coraz licznie odwiedzany przez wycieczki. Ma przy tym dogodny dojazd do znanych nadmorskich miejscowości wczasowych. Wśród miłośników sportu znany jest Nowogard z doskonałej sekcji kolarskiej LZS, z której wywodzą się m. in. tacy zawodnicy jak Zieliński, Polewiak i Woźniak.

Tutaj, w Nowogardzie działa od kilku lat IX Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS i ZMW. Jest to dwuletni hufiec szkoleniowy kształcący w specjalnościach: murarz-tynkarz i zbrojarz-betoniarz. Junacy odbywają jednocześnie w hufcu służbę wojskową w systemie OHP.

IX OHP zapewnił doskonałe warunki bytowe młodzieży przebywającej w hufcu. Junacy zakwaterowani są w centrum miasta w dwóch budynkach wyposażonych w sprzęt kwaterunkowy przysługujący mieszkańcom hoteli robotniczych. Zakwaterowanie jest bezpłatne. Wynagrodzenie na I-szym roku — 840 zł miesięcznie na II-gim — 920 zł oraz premia do 25 proc. za dobre wyniki w pracy i nauce. Junacy ponoszą tylko koszty wyżywienia (18 zł dziennie) i umundurowania.

W hufcu działają liczne organizacje: ZMS, LOK, ognisko TKKF oraz koło LZS z sekcjami: podnoszenia ciężarów, kometki, gier sportowych (siatkówka, piłka nożna i piłka ręczna), gier świetlicowych (szachy, warcaby, tenis stołowy, bilard), lekkoatletyczną turystyczną, sportów wodnych oraz strzelecką. Wszystkie sekcje są dobrze zaopatrzone w sprzęt sportowy. Junacy mogą doskonalić swoje zainteresowania w zespołach artystycznych: muzycznym, estradowym, w kółku fotograficznym i sekcji dekoratorskiej. Za minimalną opłatą mogą również uczestniczyć w kursie motorowym i zdobyć prawo jazdy samochodowo-motocyklowe kategorii amatorskiej.

Warunkiem przyjęcia do hufca jest ukończenie 18 lat, dobry stan zdrowia oraz przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

O przyjęcie do hufca starać się należy poprzez zarządy powiatowe ZMS bądź ZMW w swoich macierzystych powiatach. (zyg)



Sezon turystyczny trwa w całej pełni. Przez chłody i nadmierne opady uszkodzone zostały wczesne odmiany truskawek, natomiast urodzaj późniejszych zapowiada się dobrze. Okres dostaw przedłuża powstanie nowych plantacji na terenach północnych, które będą w tym roku owocowały po raz pierwszy. Pełnie sezonu starają się jak najlepiej wykorzystać zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego i chłodnie składowe, przygotowując zapasy przetworów na okres zimowy i na eksport. Spółdzielnia Pracy „Owoc" w Bodzentynie (woj. kieleckie) specjalizuje się w produkcji kompotów z truskawek.

NA ZDJĘCIU: płukanie truskawek w zakładach w Bodzentynie (woj. kieleckie).

CAF — Wawrzyniewicz

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. S. W., pow. bielski. Pracujecie w melioracji jako pracownik sezonowy. Macie duże trudności z dojeżdżaniem do pracy środkami komunikacji państwowej, w związku z tym chcielibyście kupić motocykl, który rozwiązałby te kłopoty. Pytacie, czy takim pracownikom jak Wy, te znaczy sezonowym — ORS udziela kredytu.

Niestety nie. Przepisy zabraniają tego rodzaju transakcji. Jako pracownik sezonowy nie macie pełnych zdolności kredytowych. Gdyby Wasza praca była przewidziana na okres dłuższy, np. dwuletni, wówczas OFS — w drodze wyjątku — mógłby ustalić wysokość rat w taki sposób, który gwarantowałby spłacenie pożyczonej sumy w okresie Waszego zatrudnienia. Jako pracownik melioracji pracujecie kilka miesięcy w roku, tj. w sezonie nasilenia prac melioracyjnych. Taki okres zatrudnienia nie daje gwarancji, że wywiążecie się ze swoich zobowiązań płatniczych w stosunku do udzielającego Wam kredytu.

Ob. Franciszek K., Kłopoty-Paty, pow. siemiatycki.

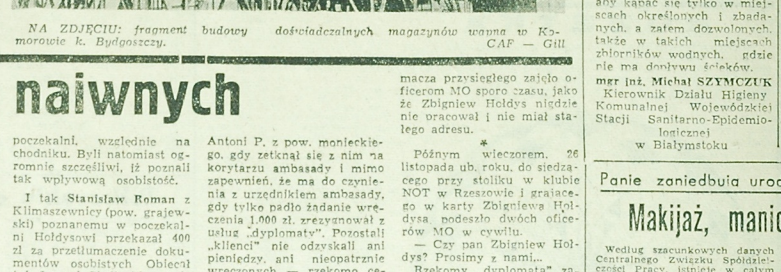
Gospodarstwo Wasze jest małe i składa się z lichej ziemi, w związku z czym dochód z niego nie wystarcza na utrzymanie dość licznej rodziny. Do tego czasu staraliście się zarobkować poza domem, uzupełniając w ten sposób potrzeby finansowe. Ostatnio przeszliście w szpitalu ciężką operację i obecnie nie jesteście w stanie pracować tak jak dawniej. Pytacie, czy w Waszym przypadku nie przysługiwałby renta inwalidzka.

Rzeczywiście, kłopoty Wasze są złożone i trudne. Jeśli macie poza sobą 5 lat pracy i obecnie jesteście poważnie chorzy, możecie ubiegać się o rentę inwalidzką. Uzyskanie takiej renty uzależnione jest od dochodowości gospodarki. Jeżli dochodowość przekracza 9 tys. złotych — nie macie żadnych szans na uzyskanie renty. Starania o rentę rozpoczynają się od Prezydium GRN które występuje z wnioskiem do ZUS-u. ZUS z kolei kieruje zainteresowanego na Komisję Lekarską d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia, która wyda opinię dot. grupy inwalidzkiej i związanych z tym uprawnień.

Ob. Stanisław W., Bohatery Nowe, pow. dąbrowski.

Znalazłeś niezwykłego ptaka z obrączką. Chciałbyś przekazać obrączkę czynnikom zainteresowanym.

Skontaktuj się z Ligą Ochrony Przyrody przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku (ul. Mickiewicza 5), która przekaże ją do Zakładu Ornitologicznego w Górkach (woj. gdańskie). (ig)

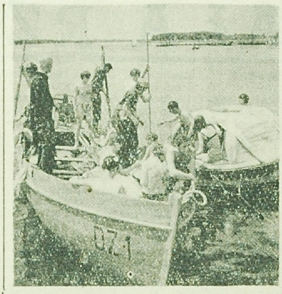


NA ZDJĘCIU: fragment budowy doświadczalnych magazynów wapna w Kamorowicach k. Bydgoszczy.

CAF — Gill

Zbiorniki na wapno nawozowe

W bieżącym pięcioleciu rolnictwo otrzyma znaczne ilości nawozów sztucznych, umożliwiających intensyfikację produkcji roślinnej wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu warunki przyrodnicze. Dla jak najlepszego wykorzystania tych nawozów oraz maksymalnego zwiększenia ich efektywności, konieczne jest odkwaszenie gleb. Celowi temu służą stale zwiększające się dostawy wapna nawozowego, tworzenie brygad rozsiewających je oraz budowa specjalnych zbiorników i magazynów. Między innymi dobiega końca montaż drugiego w województwie bydgoskim rejonowego magazynu wapna nawozowego w Komorowicach. Pierwszy w Janowicu k. Żnina rozpoczął już normalną pracę. Obecnie budowane zbiorniki są obiektem doświadczalnym budzącym duże zainteresowanie wśród przedstawicieli krajów RWPG.



Przyjemnie choć pracowicie rozpoczęli wakacje studenci II roku Wydziału Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Pod kierownictwem mgr Tadeusza Komara odbywają oni dziesięciodniową praktykę w Sławnie. Prowadzą tam badania właściwości chemicznych wody w miejscowym jeziorze, osadów na dnie, siły prądów itp.

NA ZDJĘCIU: przed wyruszeniem na środek Jeziora Sławskiego. CAF — Wołoszczuk

Dobra woda gwarancją zdrowia

Ciąg dalszy ze str. 4

wapnia na 1 m głębokości wody w studni. Podchloryn należy rozpuścić w wodzie w drewnianym naczyniu i do studni wlewać tylko mleko wapienne bez osadu. Następnego dnia wodę przechlorowaną należy wyczerpać. Świeżą i czystą w zasadzie należy zbadać czy nadaje się ona do picia i czy warstwa wodonośna nie jest zanieczyszczona.

Ze źródeł mniej znanych i niepewnych lepiej jest wody nie używać, a w wypadku konieczności używać wyłącznie gotowaną przez okres co najmniej 15 min. Gotowanie wody zabija bakterie, a w tym i bakterie chorobotwórcze. Do mycia owoców również należy używać tylko wody pewną lub przegotowaną, podobnie jak do mycia się i mycia naczyń kuchennych.

Podobnym niebezpieczeństwem dla zdrowia jest kąpiel w wodzie zanieczyszczonej ściekami i nieczystościami z kolektorów miejskich, szpitali i zakładów przemysłowych. A wiele naszych wód jest już silnie zanieczyszczonych. Szczególnie niebezpieczna jest kąpiel w rzece, do której powyżej kąpieliska odprowadzane są ścieki ze szpitali lub oddziałów zakaźnych. Zrodnie z obowiązującymi przepisami, ścieki takie winny być stale chlorowane, lecz ze względu na możliwość awarii lub nieuważność niektórych pracowników, mogą wystąpować przerwy w chlorowaniu, a wówczas woda taka stanowi poważne źródło zakażenia. W czasie kąpieli woda może dostać się do jamy ustnej, do nosa i właśnie w takiej kropli wody może być bakteria, która w organizmie szybko się rozmnaża. Stąd wniosek, aby kąpać się tylko w miejscach określonych i zbadanych, a zatem dozwolonych także w takich miejscach zbiorników wodnych, gdzie nie ma dopływu ścieków.

mgr inż. Michał SZYMCZUK
Kierownik Działu Higieny Komunalnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku

Szlakami wiedzy i przygód

Zarząd Główny ZMW, Ministerstwo Rolnictwa, Centralna Rada Spółdzielcza „Samopomoc Chłopska" oraz Redakcja „Nowa Wieś" w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego organizują w br. ogólnopolski konkurs na najlepszy szkolny obóz wędrowny pod nazwą: „Szlakiem wiedzy i przygód". Celem konkursu jest popularyzacja wśród młodzieży turystyki i krajoznawstwa jako atrakcyjnej formy wypoczynku, zawierającej jednocześnie istotne wartości poznawcze, kształcące i wychowawcze, rozwijające inicjatywę i samodzielność młodzieży.

W związku z obchodzonymi w br. rocznicami 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz 25-lecia powstania PPR, trasy wędrówek obozów są tak pomyślane, aby młodzież mogła poznać jak najwięcej miejsc upamiętniających martyrologię narodu polskiego oraz dzieje walki rewolucyjnych. W czasie wędrówek uczestnicy będą między innymi odbywali liczne spotkania z ciekawymi ludźmi, oraz z młodzieżą wiejską, organizowali wspólne ogniska, gawędy itp.

W chwili obecnej do konkursu przystąpiło w całym kraju 160 obozów i około 4 tys. młodzieży. 76 spośród zgłoszonych obozów wyznaczyło trasy swoich wędrówek w górach, 46 — poznawać będzie zakątki Ziemi Mazurskiej. Największa liczebnie obozów wędrownych do konkursu zgłosiło województwo białostockie. Podczas gdy



NA ZDJĘCIU: okolicznościowa plakietka uczestnika konkursowego obozu wędrownego ZMW.

z warszawskiego wyruszy na trasy 5 obozów, z łódzkiego — 3, z lubelskiego — 4, z gdańskiego i opolskiego po 10, to nazwę województwo wyśle ich aż 42. Można więc mówić że turystyka krajoznawcza stała się powoli naszą regionalną osobliwością i przedmiotem coraz większych zainteresowań naszej młodzieży.

W dniu 1 czerwca br. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Konkursowej, która powołała jury konkursu. Przewodniczącą jury została dyrektor Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa, Maria Parasiak. Na posiedzeniu tym ustalono również, że rozstrzygnięcie konkursu „Szlakiem wiedzy i przygód" nastąpi w dniach 2—3 października br. na ogólnopolskiej imprezie podsumowującej tegoroczną akcję letnią ZMW. (zyg)

i grono naiwnych

do Jana Siedleckiego, żądając w niezbyt dyplomatycznej formie dalszych pieniędzy. Jan Siedlecki przekazał pocztą 2.000 zł, a Romuald Rybicki — zaraz po otrzymaniu naglącego listu od „pana tłumacza" — co rychlej zaniósł na pocztę 1.800 zł, aczkolwiek treść i forma listu dalekie były od zwyczajów panujących w dyplomacji.

Tymczasem „dyplomata", korzystając z tak hojnie i bez zastanowienia wręczanych mu pieniędzy mieszkał wygodnie w najbardziej eleganckich hotelach stolicy. Systematycznie uczęszczał do czytelni i przedpokojów ambasady USA, gdzie nawiązywał rozmowy z interesantami. Nikt z nich się nie zdziwił, iż pracownik ambasady „urzęduje" w przedpokoju lub poczekalni, wszelednie na chodniku. Byli natomiast ogromnie szczęśliwi, iż poznali tak wpływową osobistość.

I tak **Stanisław Roman** z Klimaszewnicy (pow. grajewski) poznanemu w poczekalni Hołdysowi przekazał 400 zł za przetłumaczenie dokumentów osobistych. Obiecał też Janowi Siedleckiemu, że jego syn — Stanisław, skazany przez Sąd Powiatowy w Ełku za pomoc w kradzieży przyczepy samochodowej na rok więzienia, nie będzie figurował w rejestrze skazanych, aby też mógł pojechać do USA. Za to „przysługę" przyjął 200 zł. Wspomnianego już Romualda Rybickiego naciągnął na pożyczkę 500 zł.

Tylko jedna osoba zrezygnowała z „usług" Hołdysa. Antoni P. z pow. mońkowskiego, gdy zetknął się z nim na korytarzu ambasady i mimo zapewnień, że ma do czynienia z urzędnikiem ambasady, gdy tylko padło żądanie wręczenia 1.000 zł, zrezygnował z usług „dyplomaty". Pozostali „klienci" nie odzyskali ani pieniędzy, ani niepotrzebnie wręczonych — rzekomo celem przetłumaczenia — dokumentów.

Zbigniew Hołdys zorientowawszy się, iż „petenci" poczynają energicznie domagać się załatwienia sprawy albo zwrotu pieniędzy i dokumentów, dyplomatycznie zniknął z Warszawy, zapomniając uregulować rachunki w hotelach.

Odszukanie „dyplomaty" vel zastępcy konsula vel tłumacza przysięgłego zajęło oficerom MO sporo czasu, jako że Zbigniew Hołdys nigdzie nie oracował i nie miał stałego adresu.

*

Późnym wieczorem. 26 listopada ub. roku, do siedzącego przy stoliku w klubie NOT w Rzeszowie i grającego w karty Zbigniewa Hołdysa, podeszło dwóch oficerów MO w cywilu.

— Czy pan Zbigniew Hołdys? Prosimy z nami...

Rzekomy „dyplomata" zasiadł niedawno na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Augustowie. Zeznawali świadkowie, którym przedstawił się jako pracownik ambasady i od których wziął pieniądze. Został skazany na 5 lat więzienia i 3.000 zł grzywny. Naiwni natomiast nie odzyskali zapewne pieniędzy i dokumentów, które uznać należy za bezpowrotnie stracone.

JERZY KRASS

Panie zaniedbują urodę?

Makijaż, manicure, masaże...

Według szacunkowych danych Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, istnieje w całym kraju około 500 gabinetów i trzy, kącików kosmetycznych. Najwięcej zakładów kosmetycznych posiada Warszawa, na drugim miejscu znajduje się Kraków, gdzie w ub. roku w czasie trwania Festiwalu Mody Polskiej zorganizowano pierwszy na świecie konkurs kosmetyczny, m. in. w konkurencji makijażu.

Popyt na usługi kosmetyczne chociaż powoli ale stale wzrasta. Cechują ten popyt duże wahania sezonowe — najwięcej klientek przyjmują gabinety kosmetyczne w maju i w okresie karnawału. Ponadto popyt ten zależy w dużym stopniu od rejonu kraju i nawet od dzielnicy miasta. Jak dotąd, podaż usług kosmetycznych, dość skromna, jak wynika z przytoczonych tu danych, jest większa od zapotrzebowania. CZSP planuje w przyszłym roku otwarcie w Krakowie własnego na 40 osób ośrodka z internatem, szkolącego przyszłe kosmetyczki. Tylko, że... już teraz spora ilość wykwalifikowanych kosmetyczek — po liceum ogólnokształcącym i rocznym kursie — bezskutecznie poszukuje pracy. To nie dowiedzenie, jedna z takich specjalistek, po powrocie z praktyki w Paryżu, nie dostała pracy w Warszawie. Warto by więc zadbać o popularyzację usług kosmetycznych, choćby w oparciu o śląskie doświadczenia.

CIEKAWOSTKI ROLNICZE

NOWY TYP SIEWNIKA Z BRZEGU

Wytwórnia siewników w Brzegu wypuściła ostatnio na rynek nowy siewnik do nawozów, przeznaczony do współpracy z ciągnikami o średniej mocy. Siewnik typu zawieszanego ma pojemność skrzyni 400 kg, regulowaną w granicach 4 — 12 m szerokość roboczą, dzięki czemu jego wydajność jest bardzo wysoka i sięga 2—3 ha/godz.

MECHANIZACJA W RADZIECKIEJ HODOWLI

Jedna z radzieckich wytwórni kombajnów rozpoczęła ostatnio produkcję automatów do zadawania pasz. Urządzenie zainstalowane na fermie umożliwia rozdzielenie w ciągu 25 minut pasz suchych, płynnych lub sypkich, dla 3 tys. zwierząt. Mechanizm umożliwia też sporządzanie mieszanki, całkowicie eliminując pracę ręczną w hodowli. (AR)

BIAŁA RZEKA

Ciąg dalszy ze str. 3

lem miejskim, a ostatnio także z handlem wiejskim.

— Czy spółdzielczość pomyślała o turystach, dla których mleko i przetwory są pożywnymi i tanimi produktami. W latach poprzednich słyszało się narzekania na brak tych artykułów w wielu miejscowościach.

— W tym roku zwróciliśmy specjalną uwagę na rejony Augustowa, Suwałk i Białowieży. Uważamy, że rynek otrzyma tyle wyrobów mleczarskich, ile będzie potrzebował. W Augustowie posiadamy teraz specjalną komorę chłodniczą, w której można magazynować duże ilości tych produktów. Pewne trudności ma OSM w Suwałkach z produkcją np. kefirów. Potrzeba nam także więcej lodu.

Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że spółdzielczość wywiąże się ze swych zadań w zakresie zaopatrzenia turystów. Stać nas na to, chociaż wszędzie istnieją pewne kłopoty i trudności. Wynikają one często z maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej naszych zakładów.

— Dużo turystów, robotników zatrudnionych przy różnych pracach oraz samych mieszkańców wsi przebywa w miejscowościach znacznie oddalonych od miast. Czy oni będą mogli zaopatrywać się w wyroby mleczarskie na miejscu?

— W coraz większym stopniu. Pierwsze doświadczenia wskazują na to, że wieś jest bardzo zainteresowana produktami przemysłu mleczarskiego, szczególnie masłem i serami. W I kwartale ub. roku sprzedaliśmy na wsi 47 tys. litrów mleka, a w tym samym okresie roku bieżącego — 206 tys. litrów. Sprzedaż masła zwiększyła się z 12,5 do 22 ton, a serów twardych z 6,6 do 14 ton.

— Czy oznacza to, że cały nasz handel wywiązuje się ze swych obowiązków w zakresie obrotu mlekiem i przetworami? Wydaje się nam, że jeszcze nie jest tak dobrze, chociażby w samym Białymstoku.

— Chodzi tu o dwie sprawy. Pierwsza: możliwości dostarczenia tych artykułów przez spółdzielczość mleczarską, druga: zamówienia składane przez handel. Okazuje się, że pod tym względem nie wszystko jest w najlepszym porządku. Np. PSS w Grajewie zamówiła w I kwartale br.: 75 tys. litrów mleka, a dostarczono ponad 81 tys., śmietany — 2280 litrów, a spółdzielczość dała dwa razy więcej, sera rozprowadzono niemal trzy razy więcej w stosunku do złożonych zamówień, podobnie było z masłem.

Naszym zdaniem handel miejski postępuje zbyt ostrożnie. Niektórzy wychodzą z założenia, że z tymi artykułami jest dużo kłopotów, a zysk niewielki. Jeśli występują braki w sklepach, to wynikają one głównie z winy handlu. Pewnie, że w niektórych wypadkach wina spada na dostawcę. W każdym razie możemy dać wystarczającą ilość wszystkich wyrobów (pewne braki mogą wystąpić np. w serach specjalnych, nie produkowanych na naszym terenie np. „Cammabert").

Handel miejski, szczególnie w Białymstoku, powinien wreszcie zająć się na serio sprawą dostarczania mleka do klienta. Mimo, że dużo mówi się na ten temat, ciągle nie ma zasadniczej poprawy. Sądzę, że usprawnienie handlu mlekiem i przetworami, przyczyniłoby się także do zwiększenia spożycia.

— Jakie są zasadnicze kłopoty przemysłu mleczarskiego?

— Moc przerobowa, przede wszystkim to. Obecnie niedobór mocy przerobowej sięga 100 mln litrów. Tyle samo wyniesie on w roku 1970, mimo że oddamy do użytku duże, nowoczesne zakłady. W tym roku rozpoczną produkcję zakłady w Dąbrowie i Filipowie, w przyszłym sezonie chcemy budować zakłady w Mońkach i Kolnie, a w roku 1969 — w Ciechanowcu. Podczas ostatniego plenum Komitetu d/s Rolnictwa dyskutowano nad możliwościami przyśpieszenia budowy jeszcze dwóch zakładów. Są na to środki inwestycyjne, trzeba więc szybko załatwić sprawę dokumentacji i wykonawcy. Jest to tak duża szansa dla naszego województwa, że załatwienie tych spraw staje się zadaniem pierwszoplanowym.

— A więc mamy możliwości skierować „białą rzekę" do zakładów mleczarskich. Będzie w tym wielki interes i państwa, i producenta.

— Tak jest. Zdolność przerobowa naszych zakładów nie może stać się wąskim gardłem dla hodowli. Dlatego przyśpieszenie realizacji inwestycji leży nam na sercu. Nam i chyba wszystkim.

Rozmawiał:

M. SUCHOŻEBRSKI

Co warto wiedzieć o grupowym ubezpieczeniu rodzinnym (typu D)

PZU

Grupowe ubezpieczenia rodzinne na życie należą do najbardziej popularnych i masowych ubezpieczeń świata pracy prowadzonych przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Ubezpieczenie to, wprowadzone zostało celem udzielenia natychmiastowej pomocy materialnej w wypadku zgonu pracownika, lub członków jego rodziny. Według danych statystycznych na koniec ubiegłego roku grupowym ubezpieczeniem rodzinnym na terenie całego kraju objętych było ponad 6,2 mln osób, a łącznie z członkami ich rodzin około 19 mln osób. Ubezpieczeni stanowią tu ponad 65% ogólnej liczby osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

Dotychczasowe przepisy grupowego ubezpieczenia rodzinnego (typu C) przewidywały możliwość zawarcia ubezpieczenia najwyżej na 10 tys. złotych. Wielu ubezpieczonych postulowało zwiększenie sumy ubezpieczenia wychodząc z założenia, że dotychczasowa była zbyt niska i nie odpowiadała realnym potrzebom finansowym na wypadek zgonu w ubezpieczonej rodzinie.

Zgodnie z tymi postulatami Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził od lutego br. nowe warunki grupowego ubezpieczenia rodzinnego (typu D), które przewidują zwiększenie sumy ubezpieczenia do 15 tys. złotych i zawierają szereg nowych, korzystnych dla ubezpieczonego postanowień. Przewidują one znaczne rozszerzenie grona osób mogących przystąpić do tego ubezpieczenia. Obok pracowników stałych grupowym ubezpieczeniem mogą być objęte osoby wykonujące pracę nakładczą na podstawie pisemnej umowy z jednostką gospodarki uspołecznionej, jeżeli podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu i przepisom o powszechnym ubezpieczeniu emerytalnym. Korzystać z niego mogą także pracownicy sezonowi, zatrudnieni zarobkowo na czas próbny, lub okresowy i osoby zatrudnione na podstawie pisemnej umowy za wynagrodzeniem prowizyjnym.

Dalsze postanowienia przewidują zwiększoną sumę ubezpieczenia małżonka ubezpieczonego do kwoty 7.500 złotych. Ujednolicona została też suma ubezpieczenia rodziców ubezpieczonego i jego małżonka. Dotychczas świadczenia wypłacane z tego tytułu były zróżnicowane. Ich wysokość zależna była od tego, czy rodzice byli na utrzymaniu ubezpieczonego i czy zamieszkiwali wspólnie, czy też oddzielnie. Okoliczności te powodowały, że 90% ubezpieczonych otrzymywało niższe świadczenia w wypadku zgonu rodziców. Nowe warunki znoszą to niekorzystne zróżnicowanie i przewidują w każdym przypadku wypłatę świadczeń w jednakowej wysokości, a mianowicie 3 tys. złotych. Nowe warunki umożliwiają także indywidualne kontynuowanie grupowego ubezpieczenia przez małżonków po zmarłych osobach ubezpieczonych pod warunkiem, że wdowa przekroczyła 50 lat, a wdowiec 60 lat życia i osoby te nie mają własnego grupowego ubezpieczenia lub nie kontynuują indywidualnie ubezpieczenia grupowego.

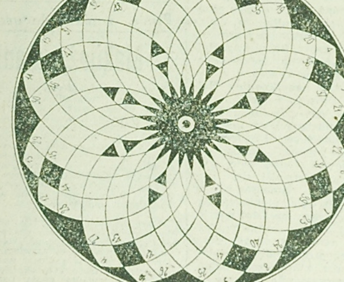
Przy tych wszystkich korzystnych zmianach stawka składki została zmniejszona, wynosi bowiem 2 złote od tysiąca złotych sumy ubezpieczenia pracownika, podczas gdy dotychczasowe warunki ubezpieczenia typu C przewidywały 2 zł 40 gr od tysiąca złotych sumy ubezpieczenia.

Niezależnie od powyższych nowych postanowień w dalszym ciągu ubezpieczeniem grupowym objęte są dzieci zamieszkujące wspólnie z ubezpieczonym i będące na jego utrzymaniu, dziadkowie oraz inni krewni i powinowaci ubezpieczonego i jego małżonka, jeżeli zamieszkują wspólnie z ubezpieczonym co najmniej od roku i są na jego utrzymaniu.

k 1457-1

ROZETKA

PRAWOSKRĘTNIE DOŚRODKOWO: 1) gigant, olbrzym, 3) solenizant styczniowo-marcowo-listopadowy, 5) polityk belgijski, generalny sekretarz NATO w latach 1956—1961, 7) wynik, rezultat, 9) może sparzyć, 11) ogłoszenie w prasie, 13) zdenerwowanie przed publicznym wystąpieniem, 15) robotnik portowy, 18) darmozjad, 20) miasto w ZRA na płn-zach. od Kairu, 22) step południowoamerykański, 24) owca górska, 26) tłusta okrasa, 28) gra hazardowa, 30) rybia kandydatka na mamę, 32) stan w USA, 33) dawna nazwa obecnych terenów Francji, 35) w handlu lub w Maroku, 37) włókno syntetyczne produkcji du Pont (USA), 39) wrzawa, bicie na trwogę, 41) profesja Edwarda Dziewońskiego, 43) jeden z rodzajów poezji, 45) na wierzch wypływa, 47) mieszkał nad Gawłem.



LEWOSKRĘTNIE DOŚRODKOWO: 2) zbiór map, 4) owoc południowy, 6) zapowiedź zbliżającego się niebezpieczeństwa, 8) np. Atlantyk, 10) autor „Matki", 12) cukierek z rulonika, 14) chwast, 16) nie wolno!, 17) niedopałek świecy, 19) niewiniątko, 21) miasto wojewódzkie w Polsce, 23) naczyńko na perfumy, 25) nie ogolony brat agawy, 27) miasto pod Wezuwiuszem, 29) popularna piosenkarka polska, 31) przedłuża żywot książce, 34) zwój albo narzędzie szewskie do dziurkowania skóry, 36) egoista, samolub, 38) delikacik, francuski piesek, 40) popularne pastylki do ssania, 42) zwój nici, 44) włoska „Trybuna Ludu", 46) przywódca szlachty małopolskiej, stronnik królowej Bony (1477—1553), 48) służy do podnoszenia ciężarów.

HALLES

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem redakcji z zaznaczeniem na kartach pocztowych (kopertach): „Rozetka".

Wkrótce gospodarka z mapą gleboznawczą

Prace związane z klasyfikacją gruntów użytkowanych rolniczo zostały już zakończone w większości województw. Zwolniła się duża część zajętych tą klasyfikacją wykwalifikowanych kadr. Pozwoliło to przystąpić do opracowania map glebowo-rolniczych. Prace nad tymi mapami prowadzone są pod kierunkiem specjalistów.

Sporządza się mapy dla powiatów i dla gromad. Dla tych ostatnich w skali 1:5000. Mapy takie zawierają wyczerpującą charakterystykę kompleksów glebowych, charakterystykę zasobności gleb w składniki mineralne oraz krótkie zalecenia agrotechniczne. Mapy te są pomocą w planowaniu powiatowym i gromadzkim, pozwalają oprzeć je na podstawach przyrodniczych.

Prace rozpoczynają się od sporządzenia map gromadzkich. Kartografowie koncentrują się na gromadach jednego powiatu po to, aby na podstawie danych uzyskanych w trakcie tych prac sporządzić mapę całego powiatu. Rocznie opracowuje się mapy glebowo-rolnicze dla 2—5 powiatów każdego województwa. Nad ich sporządzeniem pracuje kilkuset gleboznawców i geodetów w całej Polsce. (AR)

SPORT

Tow. A. Łaszewicz przyjął delegację organizatorów związkowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku tow. **Arkadiusz Łaszewicz** przyjął delegację białostockich organizatorów XIII. związkowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce (28—30 bm. w naszym mieście). Przedstawiciele komitetu organizacyjnego tej imprezy, **Janusz Maśliński** i **Józef Grajewski** zapoznali protektora zawodów ze stanem dotychczasowych przygotowań do mistrzostw. W spotkaniu uczestniczyli także: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW partii, **Antoni Grześkiewicz** i przewodniczący WKKFiT, **Czesław Łojko.**

Wywiązała się ponad godzinna dyskusja, podczas której tow. Łaszewicz wykazał duże zainteresowanie tokiem przygotowań do imprezy i zaakcentował, że partia przykłada sporą wagę do rozwoju ruchu sportowo-turystycznego, tak wyczynowego jak i masowego. (ko)

Śledziewski szachowym mistrzem okręgu juniorów

W indywidualnych mistrzostwach szachowych juniorów woj. białostockiego startowało 10 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Śledziewski (Cresovia Białystok) — 9 pkt. przed Karwackim (Jagiellonia) — 7 pkt., Ładą (Piątnica k/Łomży) — 6,5 pkt. i Rakiem (Jagiellonia) — 5,5 pkt. (ko)

U pływaków nie ma wakacji

Na akwenie wodnym w Dojlidach rozegrane zostały ostatnio otwarte mistrzostwa Miejskiego Ośrodka Sportów Wodnych i Wypoczynku w pływaniu. Organizatorem tej imprezy był: MKKFiT i Delegatura PZP w Białymstoku. Startowali wszyscy chętni w dwóch kategoriach. A oto zwycięzcy na poszczególnych dystansach: Dziewczęta: (50 m stylem grzbietowym, klasycznym i dowolnym): Nowak (Śniadecja), Matusik (Śniadecja), Winnicka (Śniadecja). Chłopcy: (te same dystansy) Porzeziński (Żubr), Grodzki (Żubr), Rybak (Śniadecja). Kobiety: (50 m klasycznym): Mikulik (Żubr). Mężczyźni: (50 m różnymi stylami): Gawroński (Łomża), Stankiewicz (Żubr), Miecielski (Gołdap).

Rozegrany został też wyścig na dystansie 2000 m, który nazwany został „Małym maratonem". Wśród kobiet triumfowała Mikulik (Żubr), a wśród mężczyzn Stankiewicz (Żubr).

*

40-osobowa grupa najlepszych białostockich pływaczek i pływaków wyjechała do Hajnówki na zgrupowanie przed centralną spartakiadą w pływaniu, która odbędzie się w dniach 5—9 sierpnia w Katowicach. Nad formą naszych zawodników czuwać będą mgr, mgr Danuta Płachcińska, Mikołaj Tarasiewicz, Lech Winogrodzki oraz Zbigniew Kuciewicz z Warszawy. Ten ostatni będzie spełniał funkcje trenera — koordynatora. (let)

O meczu Polska-ZSRR pod kątem udziału białostoczanek

Po raz pierwszy w historii naszej lekkoatletyki w meczu międzypaństwowym (Polska — ZSRR) barw narodowych broniły aż dwie białostoczanki: Krystyna Hryniewicka i Teresa Jędrakówna. Znamy ich wyniki, miejsca, ale nie zawsze fakty odzwierciedlają to, co ujmują suche cyfry.

Ogólnie, jak się okazuje, nasze dziewczęta wywiązały się bez zarzutu, zdobywając sporo uznanie. Przede wszystkim wiele braw i to nie tylko od trenerów i bardziej utytułowanych koleżanek i kolegów, ale i od śląskiej publiczności, zebrała debiutantka Hryniewicka. Zajęła ona w biegu na 400 m 3 miejsce. Walczyła z wielką ambicją i bojowością. Natomiast trochę słów krytyki usłyszeliśmy pod adresem Jędrakówny, gdy w biegu na 800 m zajęła 4 miejsce. Tymczasem okazało się, że ona była cichą bohaterką tego biegu. Przeczytajmy co na ten temat pisze w „Przeglądzie Sportowym" red. Witold Duński w komentarzu pt. „Marzenie stało się faktem".

„Wcześniej oglądaliśmy 800 m. Czy mniej ciekawe? (od 200 m kobiet — dop. red.) Chyba nie. Trzymało przy tym widzów w napięciu znacznie dłużej, bo do ostatnich metrów nie było wiadomo kto będzie pierwszy — Ała Kriwoszczekowa czy Danuta Sobieska.

Bieg był skomplikowany. Należało go więc umiejętnie rozegrać. Na ołtarzu poświęceń położono Teresę Jędrakównę, której powierzono forsowanie tempa i skupienie na sobie uwagi biegaczek ZSRR. Rzeczywiście w pełni się to jej udało. Kriwoszczekowa po dogonieniu słabnącej Jędrakówny odniosła wrażenie, że wszystkie przeszkody na drodze do zwycięstwa zostały ominięte. Na 80 m przed metą okazało się, że niel Danuta Sobieska, nie zmęczona prowadzeniem, rzuciła teraz na szalę całą swoją energię i zapas sił. Wybrała dogodną chwilę. Kriwoszczekowa łapiąc z trudem oddech, nie była już zdolna do jeszcze jednego zrywu. Sobieska była pierwsza, a Jędrakówna daleko w tyle. Oklaski należą się jednak i jej. Sprawiła bowiem w znacznym stopniu, że 800 m wygraliśmy 6:5".

P. S. Dziękujemy za pocztówkę z pozdrowieniami nadesłaną nam z Chorzowa przez Jędrakównę, Hryniewicką i trenera Dondziłło. (let)

Na wrotkach

W Elblągu odbyły się ogólnopolskie zawody w jeździe szybkiej na wrotkach o puchar tego miasta. W zawodach startowała prawie cała czołówka krajowa zawodników w jeździe szybkiej na lodzie. Dobrze spisali się reprezentanci Augustowa. Janusz Kowalik (jeszcze junior zajął w kategorii seniorów IV miejsce, a Wołyniak uplasował się na 10 pozycji. Znany trener Olimpii Elbląg K. Kalbarczyk wypożyczył augustowianom wrotki, za co tą drogą działacze serdecznie mu dziękują, jak również dziękują za opiekę. (ko)

Piłkarskie ciekawostki

W wydanej ostatnio książce T. Maliszewskiego i M. Szymkowiaka pt. „Na stadionach piłkarskich" znajduje się m. in. sporo ciekawostek. Oto niektóre:

■ Historia piłkarstwa zna wielu znakomitych bramkarzy, o których pisano całe tomy. Żaden z nich nie pobił jednak rekordu Szkota Granta. W pięciu okresach rozgrywkowych (1867—1872) nie przepuścił ani jednej piłki do bramki Glassgow Rangers.

■ Piłka nożna znalazła również drogę do Nowej Gwinei. W roku 1938 w Rabaul sędzia zmuszony był już po 30 minutach przerwać grę. Dwunastu z 22 graczy leżało bowiem pokotem na placu walki z poważniejszymi i lżejszymi obrażeniami.

■ W roku 1946 zaszedł w Anglii niecodzienny wypadek. Piorun strzelił w gwizdek sędziego, gdy ten trzymał go w ustach. Poza strachem sędzia nie doznał żadnej szkody. Jedynie gwizdek rozpadł się na dwie części.

■ Znany węgierski trener Bukovi działał przez wiele lat w Zagrzebiu. Nie ograniczał się do prowadzenia treningów, ale był ustawicznie w pogoni za młodymi talentami. Gdy jednak znalazł gracza, którego obuwie miało nr 42 lub 43, radził posiadaczowi zrezygnować z kariery piłkarskiej. Uzasadniał to w następujących słowach: „Mały gracz, wielka noga — zły gracz, mała noga, wysoki gracz — dobry gracz!".

Wybrał (bal)

Wczasowe propozycje „Telimeny"

Na specjalnym pokazie pod nasłem „W czym na wczasy", Dom Mody przemysłu odzieżowego „Telimena" zademonstrował w Łodzi kolekcję nowości przekazanych właśnie do firmowych sklepów i stoisk „Telimeny", istniejących już w kilkunastu miastach. Na letnie upały przygotowano najrozmaitsze rozpinane sukienki plażowe, zharmonizowane w kroju i kolorze z opalaczem uszytym z odmiennej, zawsze elastycznej tkaniny. Na wczasowe spacery, na nowi bardziej uroczyste okazje znakomicie nadają się sukienki o linii trapezu wykonane z jedwabiennej piki bawełnianej. Świetnie prezentują się szyte z niej sukienki w modnych kolorach, a więc — różowe, żółte, turkusowe, ogniste.

Inną nowością dla szczupłych osób są spodnice z oryginalnymi szelkami, uzupełnione odpowiednią bluzką. Wszystko krótkie. „Telimena" pokazała również szereg modeli zaprojektowanych specjalnie dla kobiet tęższych. (PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka. Białystok, Kujawska 37 (zgłaszać się od godz. 16). g 1760-1

„Syrena 103" dobry stan — sprzedam. Wiadomość: Łomża, 22 Lipca 81, tel. 28-40. p 350-1

Przyjmę dochodzącą pomoc domową. Białystok, Gruntowa 7 m. 2. g 1772-1

Potrzebna pomoc do dziecka dochodząca. Białystok, Depowa 7 blok m 3 a. g 1775-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Bohaterów Getta (sklep mięsny) od godz. 7—12. g 1787-1

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Akademicka 34 m. 16. g 1791-1

„Warthurg" — sprzedam. Białystok, Leśna 45/12. g 1751-1

Sprzedam pianino niemieckie. Białystok, Wesoła 13/11. g 1768-1

Natychmiast przyjmę pomoc do dziecka. Zgłaszać się po godz. 15. Białystok, ul. Szosa Zwierzyniecka 15 m. 40. g 1771-1

„Skoda-Octavia" — sprzedam, Kołaki, pow. Zambrów (budowa GS do godz. 17). p 351-1

Sprzedam: heblarkę, frezarkę, wiertarkę. Oglądać, Złotoria n/Narwią nr 109. g 1770-1

Sprzedam „Warszawę" typ 204, stan dobry. Wiadomość: Suwałki, tel. 565. g 1772-1

Sprzedam motor WSK. Wiadomość: Białystok, Horodniańska 5. g 1774-1

Sprzedam „Warszawę" M-20. Białystok CPN, ul. Mazowiecka. g 1780-1

Pogotowie Telewizyjne „PSP Usługa", Inżynier naprawia telewizory wszystkich typów — tel. 78-86. g 1482-0

KOMUNIKATY

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Suwałkach ulica 22 Lipca nr 17 ogłasza przetarg na roboty budowlane i malarskie (wykonanie piętrowej kondygnacji nad budynkiem warsztatów szkolnych).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słepe kosztorysy można oglądać w biurze szkolnym w godz. 8 — 15.

Termin składania ofert od dnia 10 lipca 1967 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1967 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1453-0

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontów bieżących budynków Szkoły Podstawowej nr 1 i 2, Przedszkola nr 1 i 2 w Bielsku Podlaskim, remontu dachu, oraz wstawienie walców młyńskich pojedyńczych w młynie nr 6 w Bielsku Podlaskim. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Kosztorysy na wykonanie powyższych prac do wglądu codziennie w Prezydium MRN pokój nr 7.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1967 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1449-1

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ełku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki FSO typ Pick-Up nr rejestracyjny AT—0792 — cena wywoławcza 13.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca o godz. 10.00 w Biurze Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach 8 — 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ełku pokój nr 2 najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1454-1

Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Białymstoku ogłasza przetarg na sprzedaż budynków mieszkalnych i przemysłowych wraz z budynkami gospodarczymi przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku przy ulicach:

	Adres	Cena wywoławcza
1.	Włókiennicza nr 6	
	a) budynek produkcyjny murowany i szopa drewniana	8.400 zł
	b) 3 budynki murowane i 2 drewniane — magazyny	5.800 zł
	c) budynek murowany mieszkalny, portiernia i ogrodzenie drewniane	4.350 zł
2.	Krakowska 8 — budynek drewniany mieszkalny i chlewki gospodarcze	3.500 zł
3.	Krakowska 8 A budynek drewniany mieszkalny i chlewek gospodarczy	1.500 zł
4.	Krakowska 8 B, — budynek mieszkalno-gospodarczy drewniany	800 zł
5.	Krakowska 8 C — budynek mieszkalny drewniany	2.000 zł
6.	Starosielce 2 — budynek mieszkalny drewniany wraz z budynkiem gospodarczym i ogrodzeniem	100 zł
7.	Tykocińska 15 — budynek mieszkalny wraz z przynależnymi do niego budynkami gospodarczymi	250 zł
8.	Knyszyńska 8 A, — budynek mieszkalny drewniany, altany drzew, z przynależnymi budynkami gospodarczymi i ogrodzeniem	4.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 1967 r. o godz. 10 w lokalu Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Białymstoku ul. Malmeda 8.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu w Sekretariacie DIM.

Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej winno być wpłacone w Kasie DIM, pokój nr 6 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu w całości lub części, bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela kierownik Działu Organizacyjnego DIM, pokój nr 9. k 1447-1

Trzech inżynierów lub techników rolnictwa na rejon pow. Sokólka, Mońki, Kolno zatrudni pilnie Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku, ul. Włókiennicza 16.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1439-1

30 pracowników fizycznych do prac przeładunkowych w transporcie zatrudni natychmiast Robotnicza Spółdzielnia Pracy Przeładunkowo-Transportowa „Współpraca" Oddział w Białymstoku, ul. Mazowiecka 6.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 1428-00

St. sprzedawcę (kierownika stoiska) ze znajomością branży motoryzacyjnej zatrudni od zaraz Rzemieślniczy Dom Towarowy „Bazar Rzemiosła" w Białymstoku. Wynagrodzenie oraz warunki pracy do omówienia w biurze RDT, ul. Warszawska 4/6. k 1444-1

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Krzysztofie nie szalej", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Niezłomny Wiking", prod. USA, kol. (od lat 11), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Sygnały nad miastem", prod. jugosł., panor. (od lat 11), dod. — „Tchórz", godz. 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Zwali go Al Capone", prod. jugosł. (od lat 16), dod. — „Trener Ikar", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Zabijana w Rzymie", prod. włosk. (od lat 16), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Dni grozy i śmiechu", prod. USA (od lat 11), godz. 16, 18 i 20.

Kino MO — „Włoszki i miłość", prod. włosk. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Polana" — „Tajemnice Paryża", prod. franc., panor., kol. (od lat 14), dod. — „Diabły", godz. 20.

„Spokjanie" — „Herbaciarnia pod Księżycem", prod. USA, panor. (od lat 16), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Strzeliby Apaczów", prod. USA (od lat 11), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika przeciw wojnie".

KLUBY

Klub „Siedmiu" ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy czynny w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Po kruchym lodzie" (od lat 16).

Ełk „Orzeł" — „Wielki skok" (od lat 16).

Ełk „Zorza" — „Dwaj z Texasu" (od lat 11).

Suwałki „Bałtyk" — „Ostatni brzeg" (od lat 16).

Suwałki „Merkury" — „Sposób na bohatera" (od lat 16).

Łomża „Milenium" — „Wielki wyścig" (od lat 11).

Łomża „Październik" — „Dziewczyna o zielonych oczach" (od lat 16).

Zambrów — „Gentelman z Cocody" (od lat 16).

Grajewo — „Rio Canchos" (od lat 14).

Augustów — „Tygrys lubi świeże mięso" (od lat 16).

Olecko — „Tytoń" (od lat 16).

Gołdap — „Wrzos" (od lat 14).

Bielsk Podlaski — „Fatalny list" (od lat 11).

Siemiatycze — „Zamieńmy się mężami" (od lat 16).

Supraśl — „Zemsta OAS" (od lat 16).

Hajnówka — „Śmierć Belli" (od lat 16).

Czarna Białostocka — „Trema" (od lat 14).

Sokólka — „Nie przysyłaj mi kwiatów" (od lat 14).

Wysokie Mazowieckie — „Narzeczeni" (od lat 16).

Kolno — „Fanfan Tulipan" (od lat 14).

Jedwabne — „Pojedynek na wyspie" (od lat 16).

Mońki — „Niesmiały w szkole" (od lat 11).

Sejny — „Żołnierki" (od lat 18).

Szczuczyn — „Stazione Termini" (od lat 16).

Knyszyn — „Dzwonię Northside 777" (od lat 14).

Rajgród — „Juana Gallo" (od lat 16).

Różanystok — „Wehikuł czasu" (od lat 14).

Goniądz — „Kochanka" (od lat 16).

Tykocin — „Szczur Ameryki" (od lat 16).

Ciechanowiec — „Powodzenia Charlie" (od lat 14).

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 15—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 18—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 14, centr. 2-16-21, oddziały dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 2, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 5. VII. 1967 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-22-21 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15 oddział położniczy, tel. 57-71.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-81.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, osiedle Dojlidy — oddział gruźlicy.

Bial. Zakł. Graf. M-2

97

K. KORKOZOWICZ

KRYPTONIM „PANDORA"

— Kapitan ma rację mówiąc, że to Ochman był wtedy w willi Remzy — odezwał się Łuba. — Jego odciski zgadzają się ze znalezionymi na drzwiach komórki.

— A więc jednak! — rzucił Prot. — Musiał tam zobaczyć coś takiego, co przyplacił życiem. Miałem rację ostrzegając go w klubie!

— Kto tam był wtedy?

— Wolski, Ochmanowa i Kawka z żoną.

— Z treści pańskiego raportu wynika, że również Wohlgast i Dolińska — uzupełnił major. — Czy siedząc przy barze mogli usłyszeć o czym była mowa?

— Bar oddziela od stolików tylko niski murek, a Ochman mówił głośno. Sądzę, że mogli.

— Dobrze byłoby, abyście jeszcze sobie pogadali z tą Dolińską. Zdaje się, że niezle sobie radzicie z babkami —uśmiechnął się major. — Poza tym sądzę, że tego wieczoru nie zwróciliście dostatecznej uwagi na pewien szczegół.

— Jaki..?

— Dlaczego Dolińska nie była w towarzystwie Wolskiego, skoro podobno jest jego kochanką? Przecież zna Ochmanów.

— Może nie chciał się afiszować?

— Zainteresujcie się tym. Co dalej, porucznik? Czy nie było śladów na samochodzie?

— Tylko kapitana. Otrzymałem dla orientacji jego odciski po wizycie w willi Remzy — uzupełnił porucznik.

— Co jeszcze?

— Zgodnie z życzeniem kapitana, polecilem przeprowadzić rozmowy ze Stodorem i jego ludźmi. Otóż jego zdaniem do Morrisów wyrabia się bardzo krótkie serie kluczy. Należy więc przypuszczać, że klucz kapitana znalazł się w obcych rękach i został z niego zrobiony odcisk.

— Ostrożnie z wnioskami w oparciu o informacje Stodora — ostrzegł Prot. — Dziś z nim rozmawiałem.

— Zaraz o tym pomówimy — przerwał major. — Załóżmy jednak, że mówi prawdę. Kiedy i kto mógł wam urządzić taki kawał?

— Klucze noszę na łańcuszku przyczepionym do spodni. Nie widzę więc więcej możliwości.

— A w hotelu?

Prot zastanowił się. Przypomniał sobie ludzi, z którymi się stykał — portierów, usłużnego Stanisława, pięgowatego chłopca, który zajrzał w czasie wizyty milicji.

— Chyba tylko tam... — powiedział z lekkim wahaniem. — Ale kiedy?

— Zastanówcie się nad tym — poradził major — bo odcisk klucza musiał być zrobiony.

— O ile pan Stodor nie ma odpowiedniego oryginału — mruknął Prot.

— Możliwe — zgodził się major. — Czy pan skończył, porucznik?

— Coś jeszcze mam... Według informacji jednego pracownika warsztatu, Stodor czasem posługuje się „Zukiem" z PTTK. Właśnie zamówił kierowcę na jutrzejszą noc.

— To ciekawe... Na którą godzinę i gdzie...?

— Tego informator nie wiedział. Sprawa polega na domyśle. Usłyszał tylko uwagę Dobosza, do drugiego młodego człowieka, który tam pracuje, Łuczaka. Słowa te brzmiały: „Jutro będziemy mieli z Zabielakiem nocną szychtę..." Ponieważ wie, kim jest Zabielak, domyślił się o co chodzi.

— Weźcie do galopu tego Zabielaka! Idźcie z nim na wódkę i posłuchajcie co powie.

— Chciałbym wziąć w tym udział — odezwał się Prot.

— Nie wiem czy to wskazane. Gdyby nie było podstaw do zatrzymania ich, zdemaskujecie się.

— Zdaje mi się, że podstawy będą. Postaram się jednak być niewidoczny.

— Jak chcecie. Ostatecznie to wasza sprawa.

— Może być potrzebny nakaz rewizji. Nie wiemy kogo ma dotyczyć... — zatroszczył się Łuba.

98

— Załatwię to. Otrzymany nakaz in blanco wykorzystacie w razie oczywistej konieczności. A co z MO? Przejęliście już śledztwo?

— Tak jest.

— Waszą wizytę w zakładach zapowiedziałem na piątkę. Uprzedziłem, że chodzi o te spieki do płyt pancernych.

— Właśnie. Ale główna tajemnica to nie same proszki, a urządzenia produkcyjne do pokrywania płyt. Proces ten wymaga odpowiedniej temperatury i ciśnienia, przy określonym polu elektromagnetycznym. Dają one twardość ponad 9, czyli prawie maksimum skali.

— Mnie nie interesuje sam problem — wtrącił Prot — a sposób zabezpieczenia tajemnicy produkcji. Kto i gdzie przechowuje materiały i rysunki? No i wreszcie — co miał u siebie Remzaf Jak się to stało, że zabrał pewne papiery do domu?

— To mogę wam wyjaśnić już teraz. Rysunki i obliczenia przechowuje się na noc w kasie pancernej. W dzień otrzymują je kierownicy oddziałów produkcyjnych. Kasa pancerna znajduje się w sekretariacie naczelnego dyrektora. Niestety, to staruszka. Jest jednak chroniona urządzeniem alarmowym. Dzwonki znajdują się na korytarzu, na wartowni i na najbliższym posterunku MO. Za całość i bezpieczeństwo dokumentów odpowiada kierownik sekretariatu dyrektora. Jest to człowiek pewny. W razie potrzeby wycinkowe rysunki są wydawane szefom działów za pokwitowaniem, w specjalnej książce. Zwracają je po pracy. Jeśli chodzi o Remzę, to miał on nazajutrz zamiar jechać do Warszawy, aby wytłumaczyć pewne niejasności w obliczeniach. Ponieważ były to materiały o drugorzędnym znaczeniu, kierownik sekretariatu wydał mu je, bo pociąg Remzy odchodził o piątej trzydzieści.

— Czy wiecie już, jakie są możliwości zdobycia wszystkich materiałów? — kontynuował Prot.

— Odfotografowanie ich w trakcie pracy, praktycznie rzecz biorąc, jest wykluczone. Trzeba by sforsować w nocy kasę.

— Jak się ją otwiera? Czy ma hasło?

CIĄG DALSZY NASTĄPI

99

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redaktor naczelny — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-16. Centrala Wydawnictwa 2-37-41. Telefony redakcji: centrala 2-37-41, redaktor naczelny 2-09-35, sekretarz redakcji 2-15-08, Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77, Dział Reporterski 2-24-73, Dział Rolny 2-11-36, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13.50 zł, kwartalnie — 40.50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną, należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1311 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-37-41.

Z obrad plenarnego posiedzenia ZM TPP-R

Podsumowaniu działalności Towarzystwa oraz omówieniu całokształtu zadań związanych z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, poświęcone było ostatnie rozszerzone plenum Zarządu Miejskiego TPP-R.

PROGRAM działania nakreślony przez Zarząd Miejski TPP-R znajduje odbicie w praktycznej działalności poszczególnych kół. Jako przykład właściwej pracy podstawowego ogniwa Towarzystwa może służyć koło Zakładowe TPP-R przy Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana. Działalność koło to prowadzi w ramach prac Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyjnej, który skupia wszystkie organizacje zakładowe z Międzyzakładowym Domem Kultury włącznie. Dzięki tej koordynacji wysiłków, istniejące w zakładzie organizacje ujmują w swej działalności i propagują osiągnięcia Związku Radzieckiego. Dla przykładu: Stowarzyszenie Włókienników Polskich, organizując cykl odczytów na tematy techniczno-technologiczne, uwypukla w swych referatach ostatnie zdobycze przemysłu radzieckiego w tej dziedzinie. Albo — reforma metod planowania i zarządzania, wprowadzona w Związku Radzieckim, znalazła swoje odbicie w pracy prelegenckiej „sierżanowskiego” koła PTE.

Szczególnie duże osiągnięcia ma koło TPP-R w organizowaniu wymiany przygranicznej. Zapoczątkowana przed 10 laty współpraca między kombinatem włókienniczym w Grodnie, a załogą BZPW im. Sierżana okrzepła i przynosi coraz większe korzyści dla obu stron.

Jedną z głównych dziedzin współpracy stanowi wymiana doświadczeń w dziedzinie stosowania postępu technicznego, sposobów barwienia i wykończenia tkanin, organizacji produkcji, transportu wewnątrzzakładowego itp.

Bardzo dodatni wpływ na kształtowanie się wskaźników produkcyjnych ma pięknie rozwijające się pomiędzy włókniarzami Grodna i Białegostoku współzawodnictwo pracy. Bardzo żywa jest współpraca w dziedzinie kulturalno-socjalnej — pomiędzy MZDK im. Broniewskiego, a Domem Kultury Włókniarzy grodzieńskich oraz pomiędzy obu przedszkolami.

Z ciekawą propozycją wystąpił mgr **Stanisław Bialuk**, dyrektor BZPW, aby współpracujące ze sobą przedsiębiorstwa Grodna i Białegostoku dokonywały wymiany miejsc w zakładowych ośrodkach wczasowych i kolonijnych.

Jak zgodnie stwierdzili uczestnicy plenum, zadania, które postawiła przed sobą miejska organizacja TPP-R, chociaż wymagają w realizacji dużego wysiłku, są jednak zupełnie możliwe do wykonania przy czynnym udziale wszystkich członków Towarzystwa. (gen)

Grodzieńscy pionierzy w Zielonej

Od poniedziałku, 3 lipca, w Zielonej, na obozie szkoleniowym Hufca ZHP Białystok Miasto przebywa 15-osobowa grupa pionierów i komsomolców z Obwodu Grodzieńskiego. Kierownikiem grupy jest instruktor Komitetu Rejonowego Komsomołu — **Józefa Jasiulewicz.**

Program pobytu gości grodzieńskich przewiduje wiele wspólnych imprez oraz kilka atrakcyjnych wycieczek m. in. do Warszawy. Powitanie gości było bardzo serdeczne, a uczestnicy zdążyli już nawiązać bliską i serdeczną więź ze swymi grodzieńskimi przyjaciółmi. (h)

Brak gazu płynnego

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zawiadomił nas, iż na skutek awarii w Mazowieckich Zakładach Petrochemicznych w Płocku, zostały wstrzymane dostawy gazu płynnego. W związku z tym klienci odczuwać będą braki w zaopatrzeniu. Kiedy one się skończą — na razie nie wiadomo. (a)



EGZAMINY, EGZAMINY...

POCZĄTEK pierwszego miesiąca wakacji nie dla wszystkich oznacza wypoczynek. Po pomyślnie zakończonych trudach egzaminów maturalnych, kandydaci na studentów przechodzą jeszcze jedną próbę swoich sił — egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Zakończenie egzaminów na białostockich uczelniach przewidziane jest około 10 bm. Wyniki ogłoszone zostaną w połowie miesiąca. W tym roku nasze uczelnie w porównaniu do roku ubiegłego otrzymały zwiększoną ilość podań. W WSInż. na jedno miejsce przypada 2,5 kandydatów. W SN chociaż podań było stosunkowo dużo, z powodu niskiego poziomu zdających są jeszcze wolne miejsca. Dodatkowe egzaminy w obu Studiach Nauczycielskich odbędą się w sierpniu.

W Wyższej Szkole Inżynierskiej największą popularnością cieszy się Wydział Elektryczny, na którym na jedno miejsce zgłosiło się cztery osoby. W SN najwięcej podań wpłynęło na kierunki humanistyczne.

O wynikach egzaminów mówić jeszcze za wcześnie, wnioski co do przygotowania tegorocznych kandydatów będzie można wysnuć po zakończeniu sprawdzianu ich gotowości do studiów.

W tym roku przystępującymi do egzaminów młodszymi kolegami zaopiekowali się członkowie rad uczelnianych ZSP. Studenci WSInż. już w ub. piątek, w przeddzień egzaminów, uruchomili na dworcu punkt informacyjny dla kandydatów. W Radzie Uczelnianej ZSP przy WSInż. pełnione są codzienne dyżury członków Zrzeszenia Studentów Polskich. (ib)

Na zdjęciach: moment największego napięcia — za chwilę dziekan Wydziału Ogólnolekarskiego AMB — prof. dr Maria Byrdy, otworzy koperte z pytaniami egzaminacyjnymi z biologii.

Nie mniej od córek i synów przeżywają egzamin wstępny rodzice. Nasz fotoreporter uchwycił moment oczekiwania na zakończenie pierwszego egzaminu pisemnego w AMB.

Fot. W. NICZYPORUK

Spacerkiem po mieście ze świeczką do kosza

To wprost niewiarygodne, ale, niestety, ulicznych koszy do śmieci trzeba szukać w mieście z przysłowiową świeczką. Na ponad dwukilometrowym odcinku Szosy Wasilkowskiej i jej przedłużenia — ul. Sienkiewicza — od ostatniego przystanku MPK na Pietraszach do ul. Warszawskiej — pominąwszy ustawione przy samej jezdni vis a vis Komendy Wojewódzkiej MO dwa wielkie pojemniki na odpadki (czyj to pomysł?!), ani po jednej ani drugiej stronie jezdni nie ma żadnego kosza na śmieci!

Z wyjątkiem ulic w centrum miasta, tak samo sytuacja wygląda we wszystkich osiedlach: przy ul. Konopnickiej — brak koszy, na odcinku ul. Mickiewicza — od ul. Nowotki do ul. Konopnickiej — oprócz opakowań od lodów i niedopałków od papierosów, nawet przy przystankach autobusowych nic nie widać.

W innych miastach kosze mogą być ustawione niemal co kilka kroków. W Toruniu na przykład estetyczne, oryginalne pojemniki z oddzielnym otworem do gaszenia i wrzucania papierosowych niedopałków, stanowią wręcz ozdobę parków i ulic. Ten dobry wzór grodu Kopernika chcielibyśmy dedykować do naśladowania gospodarzom naszego miasta.

Uważamy, że sprawami czystości w mieście powinno interesować się nie tylko MPO, ale też poszczególne zakłady. O porządek wokół swoich punktów sprzedaży winny zadbać zarówno PSS jak i BZG. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Chodniki wokół wszystkich kiosków z lodami wyglądają jak śmietniska. Dla sprawdzenia wystarczy przejść się aleją parkową Plant obok „Tulipana”. (ib)

Argentyna tańczy i śpiewa

Jak już informowaliśmy, jutro w sali Teatru im. Al. Węgierki wystąpi 25-osobowy argentyński zespół folklorystyczny „Argentyna tańczy i śpiewa”. W programie zatytułowanym „Baguala” zobaczymy i usłyszymy: tańce, melodie i pieśni — od najstarszych o tradycjach indiańskich, do współczesnych.

Występy odbędą się o godz. 17 i 20. (a)



CZERWIEC na ulicach naszego miasta

W czerwcu br. na ulicach naszego miasta wydarzyło się 31 wypadków i kolizji drogowych, w których lekkie i ciężkie obrażenia ciała odniosły 23 osoby, a uszkodzeniu uległo 16 pojazdów. Najczęstszymi przyczynami wypadków były: wchodzenie na jezdnię bez upewnienia się czy nie nadjeżdża pojazd oraz wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Brak opieki nad dziećmi w wieku do lat 7 był powodem pięciu wypadków, w których pięcioro dzieci odniosło obrażenia ciała.

Najwięcej wypadków — gdyż aż siedem — wydarzyło się we wtorki, a do najbardziej niebezpiecznych należą godziny 10—14. Najmniej natomiast wypadków — tylko trzy — zanotowano w czwartki.

Sprawcami wypadków — jak wynika z analizy Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO — byli przede wszystkim przechodnie, i to zarówno dorośli jak i dzieci motocykliści oraz kierowcy Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Szczególnie w czerwcu zawinili przechodnie i motocykliści. Wymowny jest fakt, iż w ub. miesiącu była siedemnaście wypadków potrąceń przechodniów, a osiemnastu osobom trzeba było udzielić pomocy lekarskiej. (b)

„Puszek” widzi na oba oczy

Do redakcji przyszedł nasz Czytelnik, **Jan Dziamałek** z Białegostoku i opowiedział o niecodziennym zdarzeniu.

Posiada on psa „Puszka”, wielkiego przyjaciela całej rodziny. Kilka dni temu wypuścił pieska z domu na poranny spacer. Piesek wrócił w opłakanym stanie. Prawe oko miał wybite, gałka oczna nadmiernie powiększona wypadła z oczodołu i kulał przy tym na jedną nogę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pies został pobity przez jakiegoś chuligana.

Zrozpaczony właściciel zawiózł psa do Powiatowego Zakładu Weterynaryjnego — lecznicy zwierząt przy Szosie Żółtkowskiej. Tam zajęli się „Puszkiem” lekarze weterynarii: Teresa i Andrzej Pietraszkowie, aczkolwiek szanse uratowania oka były znikome. Ich zabiegi okazały się jednak owocne. Po kilku dniach, gdy zdjęto szwy z powieki, stwierdzono, że „Puszek” widzi na oba oczy. Radość rodziny Dziamałków była ogromna i to skłoniło naszego Czytelnika do odwiedzenia redakcji i poproszenia nas do opisania tego wypadku.

Przy okazji nasunęły się nam pewne refleksje. Otóż miasto nasze nie ma dotychczas kliniki małych zwierząt, a opisany przez nas wypadek najlepiej wskazuje na potrzebę uruchomienia takiej kliniki. Mogłaby ona powstać przy Powiatowym Zakładzie Weterynaryjnym. Uruchomienie kliniki wiąże się jednak z koniecznością obsadzenia jej przez lekarza, który by zajmował się na stałe leczeniem małych zwierząt. Lekarza takiego można znaleźć. Decyzja w tej sprawie należy jednak do Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii.

Wierzymy w to, że zakład ten wyrazi zgodę na uruchomienie w naszym mieście kliniki małych zwierząt mając na uwadze to że bia[łostoczanie] chowają tysiące małych zwierząt domowych, które zawsze mogą wymagać szybkiej i fachowej pomocy. (sg)



Muzycy z BSM

Na uroczyste zakończenie roku szkolnego w Ognisku Muzycznym przy BSM przybyli rodzice, aby osobiście ocenić umiejętności muzyczne swoich pociech. Popis gry, zdaniem ojców i matek, wykazał wręcz wirtuozowskie opanowanie instrumentów. Prócz komplementów, uczniowie otrzymali miłe upominki.

Obecnie trwają już kolejne zapisy chętnych do gry na różnych instrumentach, m. in. na pianinie, gitarze, akordeonie. Nowy rok szkolny Ogniska rozpocznie się we wrześniu i najprawdopodobniej — już w nowym klubie przy ul. Stolarskiej. (ed)

Kolarski tor przeszkód

Miejski Sztab Lata Nieobozowego organizuje w piątek, 7 bm. o godz. 10, kolarski tor przeszkód dla dzieci i młodzieży w grupach od 7 do 10 i 11 do 15 lat. Impreza odbędzie się na boisku „Jagiellonii”. Należy mieć własne rowery.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Komenda Hufca ZHP Białystok — Miasto do czwartku włącznie. W zawodach mogą brać udział zarówno harcerze jak i nie zorganizowani. (a)

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55, Program dnia: 6.32, 7.05 Muzyka i Aktualności, 7.30 Plebiscytowa piosenka miesiąca, 8.15 Od przeboju do przeboju, 9.00 Dla dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”, 10.00 „Niebezpieczeństwo” — fragm. pow., 11.00 Utwory romantyków, 11.40 „Antykwariat z kurantem”, 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich, 12.[..] „Więcej, lepiej, taniej”, 13.00 Czego chętnie słuchamy, 14.00 „List z Polski” — „Szkoły wyższe na starcie”, 15.05 „Nasze spotkania” — Węgry, 15.25 Polskie tańce ludowe, 16.00 — 19.00 Popołudnie z młodością, 16.05 Studio Rytm — „Płyty dla ciebie”, 16.25 „Spotkania z historią”, 16.45 Radiostop sportowy, 17.00 „Dzień dzisiejszy i my”, 17.20 „Piórkiem Ibisa”, 17.45 „Z latem na ty”, 18.00 Z radiowej fonoteki, 18.43 Kwadrans z dedykacją, 19.10 „Wiejskie spotkania”, 19.30 Koncert życzeń, 20.30 — 23.00 Wieczór literacko - muzyczny, 20.35 Poetycki koncert życzeń, 21.15 Koncert chopinowski, 21.35 „Odnowidzi z różnych szuflad”, 21.50 P. Perkowski: — „Girlandy” — opera, 22.40 „Bibliofil”, 22.44 Z nowych nagrań, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.40 Jazz na dobranoc, 0.10 — 3.00 Program nocny z Wrocławia: „Wczasy na wodzie”.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50, Program dnia: 6.10, 7.00 „Nasz komentarz”, 7.10 Radio - reklama, 7.45 Plebiscytowa piosenka miesiąca, 8.15 Melodie na organach Hammonda gra J. Abratowski, 8.35 Fel. Red. Społecznej, 9.00 „Wesoły autobus”, 10.05 Z muzyki XX wieku, 10.50 „Cichy Don” — odc. pow., 11.10 Publicystyka międzynarodowa, 11.20 Mozaika pogodnych melodii i piosenek, 12.25 Grają zespoły rozrywkowe PR, 12.50 „Giuseppe Garibaldi” — fel., 13.50 Wiersze C. Jastrzębiec — Kozłowskiego, 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką, 14.30 „Kontroler — to ja”, 14.45 Od melodii do melodii, 15.30 Dla dzieci: „Wodo, wodo jesteś wszędzie” — słuch., 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.17 Gra zespół „Studio M-2”, 17.00 Pieśni Stanisława Moniuszki, 17.10 Radio — reklama, 17.15 Dziennik białostocki, 17.25 Komentarz „I co dalej”, 17.35 Kwadrans piosenek, 17.50 Felieton obyczajowy, 18.45 „Polskie skrzydła”, 19.05 Muzyka i Aktualności, 19.30 Teatr PR: „Schody” — słuch., 21.27 Kronika sportowa, 22.10 Rozmowa literacka, 23.30 Melodie taneczne.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Szczęście w teczce” — film fab. prod. jugosłowiańskiej.
11.25 Przerwa.
16.55 Program dnia.
17.00 Wiadomości Dziennika.
17.05 PKF.
17.15 „Nie tylko dla pań”.
17.35 „Miasto żyjące z morza”.
18.00 „Studio u nas”.
18.45 Wszechnica TV: „Pejzaż miasto” — program z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”.
19.15 „Spotkanie z Pragą” — rozmowa z I sekretarzem Komitetu Miejskiego KPCz. w Pradze tow. Martinem Vaculikiem.
19.25 Dobranoc.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Pod znakiem jakości”.
20.35 „Poste restante” — film telewizyjny z serii: „Podziemny front”.
21.00 „Światowid”.
21.30 „Człowiek z blizną” cz. II — film telewizyjny prod. USA.
22.20 Dziennik Telewizyjny.
22.35 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

TELEWIZJA RADZIECKA

9.20 — Almanach telewizyjny.
10.10 — Program rolniczy.
10.30 — Tydzień Turkmeńskiej SRR w Moskwie.
14.50 — „Szkółka sportowa”.
15.30 — „Ernest Telman” — z cyklu „Internacjonaliści”.
16.20 — Program z Aszchabadu.
[illegible] „[illegible] Kowawi we śnie”. Premiera spektaklu telewizyjnego.
20.25 — Otwarcie V Moskiewskiego Międzynarodowego Kinofestiwalu